

Sandacz po królewsku, połędwiczki wieprzowe z kaparami i pasztet z gęsiich wątróbek uświetniły podpisanie umowy w sprawie naszych ścieków

PODPISALI I POJEDLI SOBIE

800 złotych kosztowało przyjęcie, jakie władze naszego miasta wyprawiły z okazji wpuszczenia ścieków do grupowej oczyszczalni.

W zeszły czwartek prezydent Jan Berner zaprosił urzędników, dyrektorów i kilku radnych miejskich do restauracji Savana na Bugaju. Okazją było oddanie do użytku kolektora ściekowego, łączącego Pabianice z oczyszczalnią w Łodzi. Wkrótce z tego powodu mieszkańcy Pabianic dostaną wyższe o 88 procent ra-

chunki za ścieki. Zdroże również woda o 22 procent.

Tego dnia już od godziny 4. rano załoga restauracji przygotowywała wykwintne potrawy. Szynek parmeński sprowadzono na tę okazję nawet z zagranicy. Obok niej na stołach były: sandacz



Podwyżki cen wody i ścieków

Drogo w rurę

Dziś w środę (29 stycznia) radni miasta uchwalą nowe ceny wody i odprowadzania ścieków. Niestety, czeka nas drastyczna podwyżka. Według projektu uchwały, który zapewne zostanie przegłosowany, pabianiczanie najbardziej odczują wzrost rachunków za ścieki. Lokatorzy mieszkań podłączonych do kanalizacji dostaną rachunki wyższe aż o 88 procent. To wynik odprowadzania ich do Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Łodzi. Okazuje się, że dużo tańsze było ich topienie w Dobrzyni. Pod względem stawek za ścieki Pabianice będą należeć do najdroższych miast w województwie.

Mniej niż dotychczas za wodę będą płacić właściciele sklepów (nawet o 33 proc.) oraz zakłady przemysłowe (o 26 proc.). Dostaną oni jednak wyższe faktury za odprowadzanie ścieków. Stawki dla handlu wzrosną o 15 procent, a dla przemysłu o 135 procent.

JAKA PODWYŻKA OD 1 MARCA

(podajemy stawki z podatkiem VAT za metr sześcienny, które dotyczą gospodarstw domowych)

	jest	będzie	różnica w proc.
woda	1,64 zł	2,01 zł	+ 22,5 proc.
ścieki	1,64 zł	3,08 zł	+ 87,8 proc.

Nie chcemy być flejtuchami

Kiedy ulice będą czyste!

Dodatnia temperatura nie „posprząta” za drogowcami.

Zasypane mokrym piaskiem chodniki i jezdnie, zwały pośniegowego błota usypane na ulicach – to krajobraz, jaki zostawiła po sobie zima. I mimo że mróz odpuścił już ponad dwa tygodnie temu, służby miejskie nadal nie posprzątały miasta.

– Zaczęliśmy od tych kup pośniegowego błota, które były zagrożeniem dla ruchu na jezdniach – przyznaje Jerzy Wiśniewski, kierownik Zakładu Dróg i Zieleni Miejskiej. – A mówiąc żartobliwie. Jest osiem stopni Celsjusza i to co zostało, samo musi się rozpuścić. Wtedy będziemy mieć mniej pracy.

Gruntowne sprzątanie Pabianic Wiśniewski zapowiada na środę, 29 stycznia. – Czekaliśmy na sprzyjającą pogodę. Teraz jest ciepło i synoptycy na razie mrozów nie przewidują – dodaje szef ZDiZM.

Dłużej przyjdzie nam poczekać na czyste przystanki autobusowe.

– Najpierw będą odświeżone cztery plastikowe wiaty w centrum. Już umyta

jest ta w pobliżu Urzędu Miasta. Następne będą czyste w pierwszych tygodniach lutego – zapowiada Zdzisław Sysio, zastępca dyrektora MZK.

Plastikowe przystanki w centrum czyści firma Laguna, która wygrała przetarg na te roboty. Remont pozostałych wiat należy do obowiązków MZK.

– Niestety, remontujemy je raz w roku, na wiosnę. Zeskrobujemy wtedy ogłoszenia i malujemy wiaty – mówi Sysio.

Bardzo rzadko sprzątane są autobusy miejskie. W ciągu miesiąca tylko do 4 autobusów wchodzi sprzątaczkę. Zamiatają podłogi, myją szyby od środka, czyszczą tapicerkę, wycierają uchwyty dla pasażerów. Według pasażerów autobusy są sprzątane w środku zdecydowanie za rzadko. Niestety, tak umówiło się szefostwo MZK z firmą Laguna. Karoserie autobusów kierowcy myją nawet codziennie.

– No chyba, że są mrozy. Wtedy nie możemy myć autobusów, by nie uszkodzić pneumatycznych elementów sterujących zamykaniem drzwi – tłumaczy zastępca dyrektora MZK. (a)

faszerowany po królewsku, jagnięcina pieczona po sułtańsku, połędwiczki wieprzowe z kaparami w płatkach migdałów, pasztetecik z gęsiich wątróbek, kaczka z figami w kremie kasztanowawaniowym, egzotyczne owoce oraz białe i czerwone wino. Było wykwintnie, ale stoły nie ugięły się od smakołyków. Za całość restauracja wystawiła w poniedziałek rachunek, za który będzie musiała zapłacić kasa miasta.

– To nie bankiet, ale poczęstunek dla wszystkich, którzy pracowali przy tej inwestycji – twierdzi prezydent Jan Berner.

W uroczystości między innymi udział wzięli: Jan Berner, Jerzy Marynowski – przewodniczący Rady Miasta, Adam Marczak – sekretarz miasta, Marek Bloch – zastępca prezydenta, Hieronim Ratajski – zastępca prezydenta, Henryk Ratajski – były radny, Florian Właziak – dyrektor ZGKiM, Andrzej Różański – kierownik działu wodno-kanalizacyjnego w ZGKiM, Leszek Maliński – radny miejski, Paweł Winiarski – były prezydent, Maria Kopczewska – wójt Ksawerowa, Rafał Tustanowski – wicewójt Ksawerowa, Elżbieta Tkaczuk – skarbnik miasta, Jarosław Habura – pełnomocnik prezydenta.

Paweł Wróblewski

Aatak wirusów

Przed gabinetami lekarzy ustawiają się tasiemcowe kolejki kichających pabianiczanie.

Nagle ocieplenie i deszcze sprawiły, że obłożenie przeżywają pabianickie przychodnie.

– Zwiększyła się przede wszystkim ilość infekcji górnych dróg oddechowych – wyjaśnia lekarz z przychodni. – Takim infekcjom towarzyszą najczęściej kaszel, katar, łzawienie z oczu i ewentualnie niewielki wzrost temperatury.

Lekarze uspokajają jednak, że na razie nie grozi nam epidemia grypy. Według nich wzrost zachorowań jest normalny o tej porze roku.

Przed przykrymi dolegliwościami związanymi z infekcjami można się bronić samemu. Pabianiczanie dbający

czwartek

30

stycznia 2003
Franciszka, Zdzisława

DZIAŁ KADR

HIERONIM RATAJSKI – zrezygnował z prezesowania Pabianickiemu Towarzystwu Cyklistów. Pełnił tę funkcję przez 15 lat.

Ratajski został w ubiegłym roku wiceprezydentem Pabianic. Teraz sprawuje nadzór nad wszystkimi klubami sportowymi działającymi w mieście.

KRZYSZTOF OCHNICKI – został prezesem Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów.

Nowy prezes ma 48 lat. Jest pabianiczaninem, ukończył II LO i Politechnikę Łódzką. Był radnym miejskim. Pracuje w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Łodzi.

Żonaty, ma córkę Joannę (uczenica I LO) i syna Michała (uczeń Gimnazjum nr 3).

PAWEŁ RÓZGA – został przewodniczącym Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Demokratycznego w Pabianicach.

Nowy szef stowarzyszenia ma 40 lat, jest dyrektorem drukarni Łódzkich Wydawnictw Naukowych.

Henryk Ratajski i Janusz Przygocki – zostali wiceprzewodniczącymi stowarzyszenia.

Grzegorz Hanke – pełni funkcję sekretarza SchD.

o zdrowie i dobre samopoczucie, sięgają najczęściej po sprawdzone środki. Łykamy Rutinoscorbin (3,60 zł), Scorbolamid (7,69 zł) lub Aspirynę (7,89 zł).

– Do bardzo skutecznych należy też Cetebe (13,79 zł), Ascorutical (5,79 zł), Fervex (10,89 zł) i Gripex (9,50 zł) – mówi Halina Torzecka z apteki Pabianickiej.

Kto lubi „babcię” sposoby, ten pija herbatę z sokiem malinowym lub napar z lipy.

– Organizm można też uodparniać preparatami typu Esberitox (39 zł), Echinacea i Citrosept – poleca farmaceutka. – Świetne efekty daje również stosowanie tranów.

Jeszcze teraz można zaszczyć się przeciw grypie. Szczepionka zacznie działać po 2 tygodniach. (r)

KRÓTKO

STRAŻ MIEJSKA

Dwa nowe radiowozy wreszcie dotarły do bazy naszych strażników. Fiaty punto sprowadziła z Włoch firma Dap.auta mają silniki o pojemności 1,2 litra i mocy 60 koni. Mają zamontowaną instalację gazową. Radiowozy kosztowały 60 tysięcy złotych. Pieniądze na ich zakup pochodziły z nagrody, jaką Pabianice dostały od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za zwycięstwo w konkursie Bezpieczne Miasto.



GIMNAZJA

Uczniowie trzecich klas pabianickich gimnazjów pisali próbny egzamin końcowy. Sprawdzianowi umiejętności z przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych poddało się 849 gimnazjalistów. Na napisanie testów mieli dwie godziny. Ocen nie było. Poprawione przez nauczycieli prace trafiają do autorów. Uczniowie będą mogli zobaczyć, jakie błędy popełnili.

KINO „TOMI” UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

31.01 godz. 18.00 i 20.00 **EDI**

1.02 godz. 18.00 **EDI**
godz. 20.00 **PIANISTA**

2.02 godz. 16.30 **BAJKA DLA DZIECI**
godz. 18.00 **EDI**

godz. 20.00 **ŚMIERĆ NADEJDZIE**
JUTRO – JAMES BOND

3.02 godz. 18.00 **EDI**
godz. 20.00 **FILM NA ŻYCZENIE**

4–5.02 godz. 18.00 i 20.00 **EDI**

6.02 godz. 16.00 **SEANS FILMOWY**
ZA 5 ZŁ – THE RING
godz. 18.00 i 20.00 **EDI**

Dla naszych Czytelników mamy po 5 pojedynczych zaproszeń na niedzielne seanse filmów „Edi” (2.02, godz. 18.00) i „Śmierć nadejdzie jutro” (2.02, godz. 20.00). Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić do redakcji „Życia Pabianic” w czwartek o godz. 14.00, tel. 227-04-00.

Seans za 5 złotych

Po studenckim kampusie krąży tajemnicza taśma wideo, która sprowadza śmierć na każdego, kto ją obejrzy. Tak zaczyna się „Krag – The Ring”, amerykańska wersja kultowego japońskiego horroru o tym samym tytule. W czwartek, 6 lutego, film wyświetli w kinie Tomi za 5 zł.

W Polsce obie wersje (amerykańska i japońska) miały premierę w tym samym czasie. Przeróżające i sugestywne kino dla osób o mocnych nerwach. Oba filmy zaliczyć można do artystycznej czołówki i oba warto obejrzeć.

186 zł będzie kosztowała tomografia głowy

TOMOGRAF JUŻ DZIAŁA

Bezpłatnie tylko dla chorych ze szpitala i pogotowia.

Pabianicki tomograf komputerowy znacznie pracować pełną parą w najbliższy poniedziałek (3 lutego). Ten specjalistyczny sprzęt stoi na oddziale radiologii na I piętrze w szpitalu przy ul. Jana Pawła II 68. Kosztował prawie 2 mln zł.

– *Badania planowe, ze skierowań lekarskich, wykonywane będą od 8.00 do 13.00. Po godz. 13.00 przeprowadzane będą badania pilne, porażkowe* – wyjaśnia **Jacek Dyba**, wicedyrektor szpitala.

Badania są bezpłatne dla chorych ze skierowaniem od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Pacjenci prywatnych gabinetów za badania to-

mografowe zapłacą według cennika Łódzkiej Kasy Chorych. Na przykład

za tomografię głowy trzeba będzie dać 186 zł.(g)



Badania na tomografie komputerowej nie są obojętne dla zdrowia pacjenta. Dlatego badani są tylko ci, którzy mają skierowanie od lekarza

Tłok na drogach

Co drugi pabianiczanie ma samochód.

50 tysięcy samochodów zarejestrowano w naszym powiecie do końca ubiegłego roku.

– *To znaczy, że ponad 40 procent mieszkańców powiatu pabianickiego ma samochód* – wyjaśnia **Tomasz Jura**, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego.

Samochód ma co drugi pabianiczanie, a co dziesiąty kupił nowe auto w ubiegłym roku. W Wydziale Komunikacji zarejestrowano w minionym roku 7.647 nowych pojazdów.

Coraz mniej wśród rejestrowanych jest aut sprowadzanych z zagranicy. Od jesieni ich liczba spadła o 60 procent. Zdaniem szefów Wydziału Komunikacji to dlatego, że wzrosły koszty rejestracji samochodu. Teraz 500 zł trzeba zapłacić za kartę pojazdu przywiezionego z zagranicy, który jest rejestrowany po raz pierwszy. 1.000 zł kosztuje karta pojazdu, który był wycofany z ruchu w krajach Unii Europejskiej. Wcześniej ta sama operacja kosztowała zaledwie 55 zł.

Donos kontrolowany

Były wiceprezydent pod lupą Centralnego Biura Śledczego.

Inspektorzy z CBS zażądali od władz miasta dokumentów przetargu na budowę kanalizacji deszczowej i sanitarnej na osiedlu Zatorze. Przetarg odbył się jesienią 2001 roku. Szefem komisji przetargowej był wiceprezydent **Wiesław Madejski**, który odpowiadał za inwestycje w mieście.

Do przetargu stanęły dwie firmy: z Bełchatowa, która oferowała swoje usługi za 3 mln zł i ze Zgierza, która gotowa była pracować za 2,4 mln zł.

– *Wygrała droższa, bo spełniała nasze wysokie wymagania* – twierdzi **Wiesław Madejski**. – *Tańsza firma nie miała doświadczenia w kładzeniu asfaltu, a zakres prac obejmował także takie roboty. Wszystko było zgodnie z prawem. Odrzuconą firmę nie odwoływała się od naszej decyzji.*

Innego zdania jest radny **Leszek Maliński**, były wiceprzewodniczący Rady Miasta i do niedawna kolega partyjny **Madejskiego**.

– *Tańsza firma przegrała, bo nie miała doświadczenia w kładzeniu asfaltu zimą. To był tylko pretekst, by tańszych „wykończyć” z przetargu, bo droższa firma i tak zimą nie położyła asfaltu. Nikt tego nie robi o tej porze roku* – mówi **Maliński**.

Taki zarzut postawił **Maliński** **Madejskiemu** przed sądem partyjnym SLD. Sąd postępowanie umorzył, a **Maliński** zrezygnował z członkostwa w SLD. Teraz sprawę przetargu bada CBS. Inspektorzy CBS nie chcą wypowiadać się na ten temat.

– *Śpię spokojnie. Wiem, że w CBS pracują fachowcy, którzy znają się na swojej robocie i sprawdzą wszystko gruntownie* – mówi z zadowoleniem **Wiesław Madejski**.

Tylko do końca stycznia

Okazja – pies za złotówkę



Teraz opłaca się wziąć psa ze schroniska, bo zapłacimy za niego tylko złotówkę. To akcja, która potrwa do końca stycznia.

– *W schronisku mieszka 221 psów. Ogłosiłem tę akcję, żeby zrobiło się luźniej. Marzeniem jest, by ich ilość spadła do 170* – wyjaśnia cel akcji **Andrzej Luboński**, kierownik schroniska dla zwierząt przy ul. Partyzanckiej 110.

W lutym ruszy nowa akcja.

Ten łagodny, średniego wzrostu pies ma około 3–4 lat. Można go kupić za złotówkę

– *Będziemy bezpłatnie sterylizować bezpańskie kotki, mieszkające w blokach. Jest to możliwe dzięki sponsorowi, który to sfinansuje* – wyjaśnia **Luboński**.

Podania o bezpłatne zabiegi dla kotek należy składać w schronisku. Termin zostanie ustalony z pracującym tu lekarzem weterynarii.

– *Komu zginął pies, ten może szukać go na naszej stronie internetowej – radzi kierownik.*

Zdjęcie każdego czworonożnego mieszkańca schroniska można zobaczyć na stronie www.schronisko.z.pl, która jest aktualizowana co 3 dni.

Styczeń 1945 roku w naszym mieście

OSTATNIE BOMBARDOWANIE

Na tę chwilę pabianiczanie czeka-
li aż 1.960 dni. W nocy z 19 na 20 stycz-
nia 1945 r. wojska I Frontu Białoruskiego
wypędziły hitlerowców.

Więści o załamaniu potęgi hitle-
rowskiej na Wschodzie i wielkiej
ofensywie radzieckiej zaczęły docie-
rać do Pabianic pod koniec 1944 r.
Przez nasz dworzec ciągnęły pocią-
gi pełne sprzętu i rannych żołnierzy
Wehrmachtu. Niemców mieszkają-
cych w Pabianicach ogarniał strach.
Stali się życzliwi, zaczęli rozmawiać
z Polakami.

– Nawet ci, którzy słynęli z nienawi-
ści do nas, nagle zrobili się dobrodusz-
ni – opowiada **Wacław Nowak**, który
w 1944 r. miał 11 lat.

W nocy 16 stycznia 1945 r. pabiani-
czan obudziło dudnienie bomb, docho-
dzące od strony Łodzi. W mieście za-
wyły syreny przeciwlotnicze. Front
w zawrotnym tempie przesunął się ku
Pabianicom. Nagle w mieście zrobiło
się widno jak w dzień.

– Niebo rozbłysło tysiącem „cho-
inek”. To radzieccy żołnierze oświetla-
li teren flarami – wspomina **Wacław**
Nowak.

Nad ranem 17 stycznia bomby spa-
dły na tory kolejowe w pobliżu dwor-
ca. Niemcy wpadli w panikę. W popło-
chu pakowali dobytek na wozy, sanki
i ręczne wózki. Zamkową, Łaską i Le-
gionów płynęła rzeka uciekinierów. Byli
przerażeni.

– Za to nas ogarnęła radość. Wie-
dzieliśmy, co się święci – opowiada
Nowak.

TRAGICZNY ZWIAD

Kolumny niemieckiego wojska,
czołgi, samochody pancerne i wozy

nę Łaska. **Leszek Hlawatim**, harcerz
Szarych Szeregów, wraz z kuzynem
i kolegą chcieli uwiecznić tę historycz-
ną chwilę.

– W torebce po cukrze ukryliśmy
skrzynkowy aparat marki Kodak. Usta-
wiliśmy się na rogu Zamkowej i Naru-

w czwartek 18 stycznia – na małych
ręcznych koniach. Wpadł od strony
Tuszyna, zatoczył koło na Starym
Rynku i zniknął.

**Niemcy byli zajęci niszczeniem fa-
bryk.** Po ulicach krążyły grupy uzbro-
jonych esesmanów, żandarmów i wy-

rostków z Hitlerjugend.
Do fabryk wrzucali grana-
ty zapalające. Wyszczepili
tkalnie Kruszeckiego i Ende-
ra przy Piłsudskiego
i Grobelnej. W innych za-
kładach ładunki zegarowe.

W nocy 19 stycznia do
Pabianic wjechały wojska
pancerne i oddziały zmo-
toryzowane I Frontu Biał-
oruskiego. Dowodził
nimi marszałek **Georgij**
Żukow. Hitlerowcy wy-
cofywali się prawie bez
walki. Łoskot karabinów
maszynowych było sły-
chać tylko w okolicy par-
ku Wolności.

**Miasto ogarnęła ra-
dość.** Ludzie wychodzili
na ulice, by zobaczyć
czołgi z czerwonymi
gwiazdami i słynne „ka-
tiusze”. Wynosili żołnie-
rzom gorącą kawę i her-
batę.



Fabryka Kruszeckiego i Endera przy ul. Grobelnej wysadzona przez Niemców
w ostatnich godzinach okupacji

konne wycofywały się ulicami Piotra
Skargi, Zamkową i Partyzancką w stro-

townicza, by robić zdjęcia – wspomina.

**Nagle nadleciały radzieckie bom-
bowce.** Na niemieckie tabory poleciał
grad bomb.

– Uciekaliśmy na Narutowicza do
domu naszej koleżanki – opowiada **Hla-
watim**. – Wpadliśmy do korytarza, ale
był pełen ludzi. Lokatorzy zbiegali po
schodach do schronu.

Wtedy przed kamienicą wybuchły
trzy pociski.

– Mojemu kuzynowi urwało obie
nogi. Wykrwawił się na śmierć w cią-
gu kilkunastu minut. Matka koleżan-
ki, której w ostatniej chwili pomaga-
łem założyć płaszcz, dostała odłam-
kiem prosto w pierś. Zginęła. Mnie
odłamki utkwily w udzie i łydce
– przywołuje bolesne wspomnienia
Leszek Hlawatim.

POD MUR Z NIMI

Pierwszy patrol czerwonarmi-
stów przemknął przez Pabianice

– Czerwonarmiści chodzili po do-
mach. Szukali Niemców i folksdojczów.
Rozstrzelali ich na miejscu – opowia-
da **Wacław Nowak**. – Ja widziałem eg-
zekucję u zbiegu ulic Moniuszki i Pię-
knej. Ślady po kulach karabinu do tej
pory widać na ścianie kamienicy, która
stoi w tym miejscu.

ODWET

W południe 20 stycznia na Zamko-
wej (między Pułaskiego i Traugutta)
zebrał się spory tłum. Ludzie oglądali
i pozdrawiali maszerujących ulicą żoł-
nierzy. Wtem na niebie pojawiły się sa-
moloty ze swastykami. Nalot trwał krótko,
ale wyrządził olbrzymie szkody. Ru-
nęło kilka domów. **Zginęło kilkaset
osób. Ranni i zabici leżeli na jezdni.**

– To była ostatnia chwila wojny.
Potem w mieście był już spokój – koń-
czy opowieść **Wacław Nowak**.

Andrzej Adamczewski

Wybieramy wyjątkowych pabianiczan

Nieprzeciętny 2002

Tak jak rok temu, szukamy pabiani-
czan, którzy w mijającym 2002 roku
dokonali czegoś, co Czytelnikom *Życia*
Pabianic bardzo się spodobało. Są
wśród nas ludzie, którzy dokonali cze-
goś niezwykle, bezinteresownie po-
mogli innym, rozślawili nasze miasto,
nie lękali się walczyć ze złem. Zapra-
szamy Czytelników do udziału w ple-
biscyście **NIEPRZECIĘTNY 2002**.
Wskażmy nieprzeciętnych ludzi: spo-
łeczników, sportowców, polityków, biz-

nesmenów, twórców kultury.

**Tytuł taki otrzyma 5 osób, które
dostaną najwięcej głosów Czytelnik-
ków naszej gazety.** Wyróżnienia będą
przyznawane w kategoriach: społecz-
nik, sportowiec, polityk, biznesmen,
twórca kultury.

Wypełnione kupony (można wska-
zać jedną bądź więcej osób) prosimy
dostarczyć do redakcji *Życia Pabianic*
(ul. Zamkowa 4) – najpóźniej do 31
stycznia 2003 roku.

Zgłaszam kandydaturę do tytułu
NIEPRZECIĘTNY 2002

Spółecznik

Sportowiec

Polityk

Biznesmen

Twórca kultury

Nominacje
uzasadniam
tak:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

Duszy chciało się śpiewać

Artyści Orkiestry Salonowej zabrali pabianiczan w muzyczną podróż dookoła
świata. W kościele ewangelickim usłyszeliśmy cieszyńską Orkiestrę Salonową pod
dyрекcją **Hilarego Drozda**. Nie brakło gorących rytmów tanga, cygańsko-węgier-
skiego czardasza, czeskiej polki i wiedeńskiego walca. Znalazło się też miejsce na
wokalne popisy publiczności, która z dużą przyjemnością wykonała słynnego wal-
ca „Usta milczą, dusza śpiewa” z operetki „Wesoła Wdówka” F. Lehara.

Zespół działa od 15 lat i przez ten czas zyskał sobie wielką popularność i grono
wielbicieli. „Salonowi muzycy” brali udział w Finale Targów Muzycznych IN-
TERMEDIA we Wrocławiu i w finale Międzynarodowego Konkursu Orkiestr Sa-
lonowych i Uzdrowiskowych w Polanicy. (r)

WSZĘDZIE LEPIEJ NIŻ U NAS

Dlaczego nie lubimy pływać w Pabianicach?

– Po dniu naszego basenu pływają zwały brudu i wypłutych przez pływaków gum do żucia. Obrzydzenie bierze podczas nurkowania. Brakuje wypożyczalni okularów i pletw. Nie ma nawet suszarek do włosów, a zimą to przecież bardzo ważne – wylicza **Elżbieta Grajewska** z Bugaju, która co najmniej raz w tygodniu odwiedza pływalnię. – Dlatego ja wolę basen w Łasku.

Tak, jak pani Elżbieta, uważa wielu z nas. Aby popływać, jeździmy do sąsiednich miast: Łaska, Bełchatowa, Konstanczyna i Łodzi.

– Mamy wielu klientów z Pabianic. Nawet duże zorganizowane grupy – potwierdza **Elżbieta Krawczyk**, kierowniczka basenu w Łasku. – Pabianiczka-

nie chwala nas za sterylną czystość i świetne zaplecze.

Równie dobre warunki panują w basenach w Bełchatowie i Konstanczynie. W łódzkiej Olimpii maszynę do czyszczenia niecki basenu włączają dwa razy dziennie – rano i wieczorem. W Pabianicach tylko raz na tydzień.

– Przykładamy do czystości olbrzymią wagę. Sprzątamy na bieżąco. Każdej nocy pracuje odkurzacz do czyszczenia dna – zapewnia **Magdalena Kosińska**, szefowa basenu w Konstanczynie. – Codziennie też upuszczamy część wody i dolewamy czystej.

Pływalnie naszych sąsiadów cenimy też za doskonale zorganizowane zaplecze.

– Nasi klienci mogą bezpłatnie korzystać z pletw czy okularów pływackich. O suszarkach do włosów nawet nie wspominam, bo to chyba oczywiste, że są – mówi szefowa basenu w Łasku.

Po interwencji Życia Pabianic

Tanie lekcje pływania zostają

W naszym basenie nadal będą tanio uczyć kraula, żabki i delfina. Kursy pływania, tak jak dotychczas, poprowadzą etatowi ratownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

– Przemyslałem sprawę i zdecydowałem, że nie zrezygnujemy z lekcji – zapewnia **Janusz Tkaczuk**, kierownik miejskiego basenu. – Nie chcemy odesłać z kwitkiem tych, którzy z nich korzystali.

Andrzej Adamczewski

– Nie będziemy zwalniać – mówi **Florian Włazlak**, dyrektor ZGKiM, ale...

Szykują się zmiany

Będą przekształcać zakład komunalny.

Zupełnie nowych kształtów nabierze Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Już w przyszłym roku ma się zacząć przekształcanie „komunalnych”.

Dla pracowników najważniejsze jest to, ilu z nich może liczyć na zatrudnienie w przekształconych spółkach. Dziś w ZGKiM pracuje 650 osób.

– Będziemy się starać rozwiązać ten problem możliwie bezboleśnie – obiecuje **Florian Włazlak**, dyrektor.

– Wiele miast porównywalnych wielkością do Pabianic zdecydowało się na wydzielenie poszczególnych działalności, najczęściej w formie spółek z o.o. lub spółek pracowniczych – wyjaśnia **Hieronim Ratajski**, wiceprezydent miasta. – Obecna formuła naszego ZGKiM jako wielobranżowego zakładu budżetowego dziś jest już przeżytkiem.

W 2000 r. poznańska firma Business Expert w oparciu o analizy ekonomiczne, przygotowała opracowanie dotyczące przekształcenia poszczególnych działów ZGKiM.

– Żeby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie nowych, branżowych spółek, nie wystarczy ich powołanie. Trzeba wyposażyć je w budynki i urządzenia oraz dać gotówkę – mówi prezydent Ratajski. – W tej chwili jest to utrudnione z uwagi na potężne długi, jakie w stosunku do ZGKiM mają firmy korzystające z jego usług.

W planach jest stworzenie wyodrębnionych jednostek: mieszkaniowej, wodno-kanalizacyjnej i ciepłowniczej. Całkiem nowym pomysłem jest włączenie do jednej ze spółek Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej wraz z centralnym prowadzeniem akcji zimowej na terenie miasta. Jeśli dojdzie to do skutku, ZDiZM zostanie przeniesiony na ul. Warzywną (r).



ILE KOSZTUJE PŁYWANIE

basen	ceny biletów	ceny karnetów	wypożyczalnia sprzętu	nauka pływania
Łask	do południa 3,50 (ulg.) i 5 zł (norm.) po godz. 17.00 5 i 7,50 zł	12 wejść w dowolnym terminie 50 zł (ulg.) i 75 zł (norm.)	pływalki dla dzieci darmo, jest sklepik ze sprzętem pływackim	za 4 godziny zajęć 50 zł (bilet na basen wliczony)
Bełchatów	3 zł (ulg.) i 5 zł (norm.)	12 wejść w dowolnym terminie 55 zł	darmowa wypożyczalnia: deski, pletwy, okulary, czepek	prywatna firma z Piotrkowa
Konstanczyna	6 zł (ulg.) i 9 zł (norm.)	24 zł (ulg.) i 36 zł (norm.) miesięcznie, 60 zł i 90 zł kwartalnie	brak	prywatna firma
Łódź Olimpia	7-8 zł zależnie od pory dnia	4 miesiące (od lutego do czerwca) 110 zł. Trzeba wybrać dzień i godzinę	czepek, okulary, pletwy po 50 gr	prywatna firma
Pabianice	6 zł (ulg.), 8 zł (norm.)	30 zł na miesiąc, trzeba wybrać dzień i godzinę	można wypożyczyć czepek	12 zł za godzinę (bilet na basen wliczony)

Odpowiedź-sprostowanie

W numerze „ŻP” z 23 stycznia 2003 roku wydrukowano tabelkę zawierającą zestawienie 13 spółdzielni mieszkaniowych uszeregowanych według rosnących „średnich kosztów ogrzewania lub stawki ryczałtowej za ogrzewanie metra kw. mieszkania” w 2001 r. Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa znalazła się na tej liście w czołówce najdroższych spółdzielni ze „stawką” – 2,41 zł. „PSM dla bogaczy” wytyka wobec tego redakcja. Nie ma racji. „Stawka”, czyli zaliczka na ogrzewanie, wyniosła bowiem w tym czasie w PSM, nie 2,41 zł, ale 2,36 zł. Najważniejsze jest jednak to, że rzeczywisty koszt ogrzewania po zwrocie nadpłat, w przeliczeniu na metry kwadratowe wyniósł w owym czasie – 1,88 zł, co umieszcza naszą spółdzielnię dokładnie w środku tabeli. Taką samą tabelę, jednak bez nieprawdziwych danych dotyczących PSM zamieściła „Gazeta Wyborcza” z dnia 7 stycznia. Redakcja „ŻP” dodając do zestawienia naszą spółdzielnię jednocześnie pominęła inną ważną informację. Mieszkania w spółdzielniach o najniższych kosztach ogrzewania posiadały podzielniki kosztów ciepła, spółdzielnie o najwyższych kosztach urządzeń tych nie zamontowały. Tabela świadczy więc na korzyść instalowania podzielników.

Marek Kwiatkowski
rzecznik prasowy PSM

Młoda śpiewaczka operowa Agnieszka Bajer mieszka w Pabianicach

DO OPERY ZNAD DOBRZYŃKI

– Głos jest najtrudniejszym instrumentem do opanowania, ale też najpiękniejszym – mówi 28-letnia Agnieszka Bajer.

Pabianiczanka lubi śpiewać pieśni Straussa, Wagnera, Schuberta i Brittena. Śpiewa również muzykę oratoryjną, czyli kościelną.

– Mój niski głos, mezzosopran, potrzebuje wciąż nauki, dlatego jeszcze studiuję – dodaje.

BOLESNA RZECZYWISTOŚĆ

– Choć mój głos jest chwalony przez profesorów z akademii, mam jeszcze dwa lata na jego całkowite ukształtowanie – wyjaśnia śpiewaczka.

– Niestety, takie studia są bardzo kosztowne. Agnieszka jest sierotą. Od wielu lat wychowuje ją babcia – Krystyna Dębska. To ona finansuje studia wnuczki.

– Zastawiłam swoją polisę, żeby pożyczyć pieniądze na jej naukę – mówi pani Krystyna. – Gdyby wnuczka mogła czasami dać koncert i zarobić choć trochę pieniędzy, było by nam łatwiej. Gdy żył dziadek, to z dwóch emerytur jakoś udawało się wiązać koniec z końcem. Teraz sama nie mogę sobie poradzić.

Agnieszka pierwszy koncert w Pabianicach dała podczas przyjęcia wigilijnego dla najbogatszych ludzi w mieście – biznesmenów z Klubu Inicjatyw Gospodarczych. Śpiewała za darmo.

PECHOWE STYPENDIUM

– Po przesłuchaniu mojego głosu niemieckie stowarzyszenie DAAD

Warunkiem otrzymania 7,5 tysiąca euro była kontynuacja nauki w Akademii w Dreźnie.

– Po egzaminie zebrałam gratulacje, a 3 dni później dowiedziałam się, że nie zostałam przyjęta. Do dziś nie wytłumaczono mi, dlaczego – mówi rozgoryczonym głosem.

Tydzień później w Polsce, na łódzkiej Akademii Muzycznej robiła dyplom. Zaśpiewała to samo. Dostała piątkę z wyróżnieniem.

– Przypadło stypendium, ale nie nauka u wymarzonego prof. Elssnera – wyjaśnia.

– Profesor wykłada w Dreźnie i we Wrocławiu, więc pojechałam studiować do Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

ZAROBIĆ NA LEKCJE ŚPIWU

– W Europie wszystkie oficjalne przyjęcia urzędowe i biznesowe mają oprawę w postaci koncertów muzyki poważnej. Taka obowiązuje tam etykieta – wyjaśnia. – W ten sposób młodzi śpiewacy i muzycy tam zarabiają. Na Zachodzie panuje moda i ogromne umiłowanie muzyki poważnej.

Agnieszka, żeby zarobić na chleb, pracuje w sklepie. Daje też lekcje śpiewu.

– Tylko biorąc udział w europejskich konkursach, mogę zaistnieć w świecie operowym – wyznaje. – Udział w konkursie wiąże się z kosztami. Trzeba zapłacić wpisowe, przejazd i nocleg. Kosztuje to od 500 do 1.000 zł.

Niestety, dziś pabianiczanki na to nie stać. Żeby rozwinąć skrzydła, próbuje więc zarobić śpiewem.

– Ja nie mam menedżera, który w moim imieniu szukałby możliwości występu i zarobienia pieniędzy – tłumaczy. – Nie zebrzę o pieniądze, ja chcę je uczciwie zarobić, dając ludziom to, co potrafię robić najlepiej, czyli ofiarować mój śpiew.

Pomoc w rozwijaniu kariery zaproponował Urząd Miasta.

– Pani Agnieszka to talent, który potrzebuje pomocy i od prezydenta ją otrzyma – obiecuje Adam Marczak, sekretarz w Urzędzie Miasta. – Planujemy między innymi zorganizować koncert z jej udziałem.

Renata Kamińska



Agnieszka Bajer ma 28 lat. Mieszka na Bugaju. Ukończyła Akademię Muzyczną w Łodzi w klasie prof. Grażyny Krajewskiej-Ambroziak, gdzie uczyła się śpiewu klasycznego. Teraz studiuję na Akademii Muzycznej we Wrocławiu na Wydziale Wokalnym o specjalizacji oratoryjno-pieśniarskiej. Występowała w spektaklu Wesele Figara w Teatrze Wielkim. Na Wratlavia Cantas wystąpiła w koncercie Mesjasza Haendla w partii altu i w Małej Mszy Uroczystej Rossiniego. W ramach Musica Moderna wykonała pieśni Jerzego Bauera.

przyznało mi w zeszłym roku stypendium na naukę – wspomina młoda śpiewaczka.

TYMOTEUSZ PLEWIŃSKI

– starszak z przedszkola nr 13 (na zdjęciu z tatą) – zbija polityczny kapitał. Robi to śladem ojca Jacka Plewińskiego – samorządowca. Ty-



moteusz niedawno pokazał się w pierwszym programie Telewizji Polskiej. Przedszkolak przed kamerami radził, co ma zrobić mały człowiek, gdy ktoś obcy puka do drzwi, a rodziców nie ma w domu. Telewizja przyjechała do Pabianic, głównie za sprawą Plewińskiego seniora, który jako urzędnik sprawił, że nasze miasto uchodzi w Polsce za najbezpieczniejsze.

ANDRZEJ GAŁKIEWICZ

– współwłaściciel firmy Polros w Rzgowie – zdradził dziennikarzom „Newsweeka”, ile kosztuje jego strój.



Na zdjęciu jest ubrany w marynarkę i spodnie Pierre Cardine'a (900 i 300 zł), koszulę Wólcanki (55 zł), buty Gino Rossi (230 zł) i krawat Nek (30 zł). Każdy element jego stroju będzie można kupić w najnowszej dwuhektarowej hali w Rzgowie, którą Gałkiewicz wybudował za 30 milionów zł.

PAWEŁ JANAS – trener reprezentacji polskich piłkarzy – przyznał, że zamierza wziąć rozwód. Od 6 lat nie mieszka już z żoną Urszulą, była pabianicką koszykarką. Państwo Janasowie mają 14-letnią córkę Joannę oraz już dorosłego syna Rafała.

reklama.....
Sklep FABRYKA
Zamkowa 4 (I p.)

kurtki męskie flauszowe

~~439 zł~~ ~~549 zł~~ ~~559 zł~~ ~~569 zł~~ ~~579 zł~~
289 zł 399 zł 399 zł 419 zł 429 zł

LASZLO RATGEBER – trener koszykarek z Węgier, które przyjechały na mecz z Polką – wywiózł z Polski kupę staroci. Nie jest on zbieraczem złomu, ale miłośnikiem pamiątek z II wojny światowej. Głównie zbiera orderki i broń. Węgier interesował się także niektórymi egzemplarzami aut jeżdżących po Pabianicach. Był mocno zdumiony, gdy dowiedział się, że wcale nie są to zabytki z czasów II wojny światowej.

KAZIMIERZ OLEJNIK – pabianicznianin, zastępca prokuratora generalnego (**na zdjęciu**) – został mianowany „sławnym badaczem świata zwierząt”. Tak ochrzcił go tygodnik „Polityka”. Powodem są codzienne zajęcia Olejnika. Najpierw dzielny prokurator złożył i zamknął ośmiornicę (mafię z Łodzi), a teraz tropi Lwa (Rywina).



Ks. RYSZARD OLSZEWSKI – proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbego – wygłosił kazanie w kościele protestanckim. Spieszmy donieść zaniepokojonym parafianom, że proboszcz nie porzucił katolicyzmu. Pojawił się na nabożeństwie w kościele ewangelicko-augsburskim w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

ANITA BŁOCHOWIAK – posłanka z Pabianic (**na zdjęciu**) – przemknęła przez kadr dokumentalnego filmu pod tytułem „Zawód posłanka”. Na szczęście pabianiczanka pojawiła się w nim tylko przelotnie. W filmie jej trzy koleżanki z klubu parlamentarnego SLD zaprezentowały się niczym blondynki z popularnych dowcipów. Z dokumentu wynika, że bardziej niż głosowaniem nad ustawami przejmują się fryzjerem, ciuchami i balangami w hotelu sejmowym. Film w niedzielę pokazała Telewizja Polska.



Oszuści z Afryki wyłudzili 10.000 dolarów od 29-lletniego mieszkańca Pabianic. Obiecali mu 2 miliony dolarów, a dali fałszywy czek. Naiwny siedzi w areszcie

NIGERYJSKA BUJDA

Adama K. policja zatrzymała w banku PeKaO SA przy ul. Zamkowej, gdy pojawił się tam wraz z matką. Przyszli z czekiem na 250.000 dolarów. Chcieli wypłacić gotówkę. Do okienka podeszła Maria K. Podała kasjerce blankiet American Express i poprosiła o wypłatę. Czek na tak wysoką kwotę wzbudził podejrzenia kasjerki. W ciągu kilku minut bankowcy sprawdzili go w ośrodku rozliczeń transakcji w warszawskiej centrali PeKaO. **Był fałszywy. Bankowcy wezwali policję. Najutrz Adam K. stanął przed sądem i został aresztowany. Matka była przesłuchiwana.**

– *Obu osobom postawiono zarzut próby wyłudzenia milionów złotych* – mówi prokurator **Krzysztof Ankudowicz**. – *Grozi za to kara do 10 lat więzienia.*

Maria K. i jej syn nie przyznali się do winy. Upierają się, że nie wiedzieli, iż czek jest podrobiony.

CZARNA MAGIA

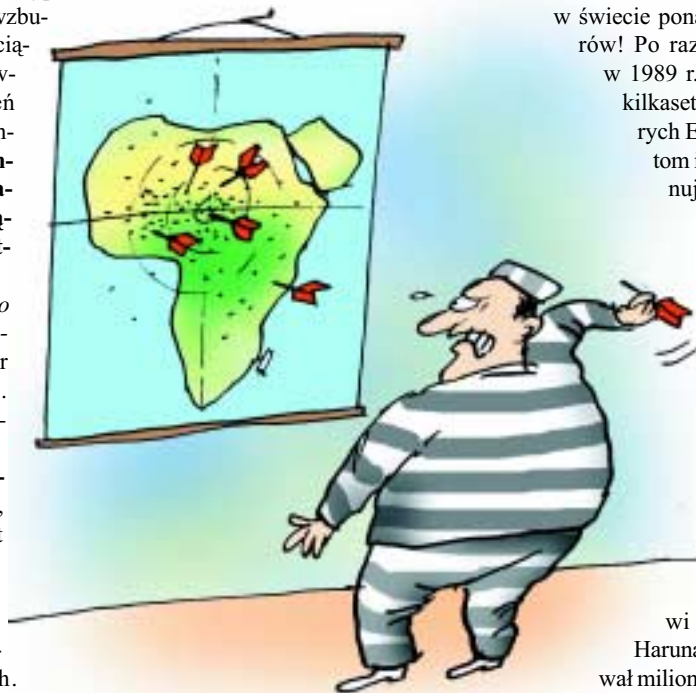
Adam K. dostał czek w niezwykłych okolicznościach. Mówi biegle po francusku i angielsku. Wraz z matką przez wiele lat mieszkał we Francji. Ukończył tam szkołę prawniczą. Przed kilkoma laty matka i syn wrócili do rodzinnych Pabianic. Adam nie mógł znaleźć pracy. Siedział więc przy komputerze, szukając w Internecie ofert zatrudnienia. Któregoś dnia dostał list elektroniczną pocztą z Afryki. List był z Beninu – małego państwa graniczącego z Nigerią. Napisała go pani Mohhamed, wdowa po wysokim urzędniku ze Sri Lanki. Tak się przedstawiła. Pani Mohhamed prosiła pabianicznianina o pomoc w odzyskaniu 20 milionów dolarów. **Obiecywała za to 10 procent, czyli 2 miliony dolarów.**

Z listu wynikało, że mąż mieszkanki Beninu zgromadził dużo brylantów. Podczas wojny zginął, ale był dobrze ubezpieczony. W towarzystwie ubezpieczeniowym czekały dwie skrzynie dolarów. W swym testamencie pan Mohhamed zastrzegł jednak, że pieniądze mogą być wydane tylko inwestorowi z zagranicy. Tym szczęśliwcem mógł zostać Adam K.

MURZYN POTRAFI

Pabianicznianin odpowiedział na list. Wkrótce pani Mohhamed przysłała mu

swe zdjęcie z dwójką dzieci. Adam postanowił sprawdzić wszystko na miejscu. Poleciał do Afryki. Tam zajęli się nim adwokaci wdowy, którzy powiedzieli, że pani Mohhamed leży w szpitalu. Zaprowadzili Adama do eleganc-



kiej willi i pokazali dwie metalowe skrzynki. Otworzyli jedną. Była pełna dolarów. Adam dowiedział się, że tu właśnie jest problem. To dlatego, że każdy banknot pan Mohhamed zabezpieczył przed złodziejami, stawiając na nim stempel z napisem „Bezwartościowy”. Stempel dało się zmyć specjalnym płynem. Afrykanie pokazali Adamowi, jak to się robi. W jego obecności zmyli farbą ze studarówki. Ale płynu mieli mało, a banknotów dużo. Afrykański chemik obliczył, że na sprowadzenie wystarczającej ilości płynu potrzeba 50.000 dolarów.

Adam wrócił do Pabianic i postarał się o pieniądze na płyn. W kilku ratach wysłał do Beninu 10.000 dolarów, zapożyczając się po uszy. Oprócz pieniędzy wysłał wdowie ciepłą odzież i prezenty dla dzieci. Afrykanie podziękowali za przesyłki. Wkrótce stwierdzili jednak, że na cudowny płyn do wywabiania napisów potrzeba jeszcze 250.000 dolarów. Tyłu pieniędzy Adam nie mógł zdobyć. Wtedy prawnicy pani Mohhamed pocieszyli go. Napisali, że udało im się skontaktować z zamożnym obywatelem Beninu, który w Ameryce wystawił dla Polaka czek na brakujące

250.000 dolarów. Czek przysłał do Pabianic, a Adam poszedł z nim do banku. I tam wpadł w objęcia policjantów.

„NIGERYJSKI ŁAŃCUSZEK”

Oszuści z Afryki wyłudzili w świecie ponad 6 miliardów dolarów! Po raz pierwszy zrobili to w 1989 r. Od tej pory wysłali kilkaset tysięcy listów, w których Europejczykom, Azjatom i Amerykanom proponują ogromne zyski.

Metoda jest podobna. Autor podaje się za osobę znaną – syna byłego prezydenta Nigerii, wyższego urzędnika, żonę ministra. Prosi o pomoc w wydostaniu nielegalnie zgromadzonych pieniędzy, obiecując miliony dolarów zysku.

Dziennikarzowi z Poznania „senator Haruna Abubakar” proponował miliony dolarów. „Pieniądze powierzył mi poprzedni prezydent Nigerii” – pisał. „Zamierzam ich użyć, by wygrać nadchodzące wybory. Ale potrzebuję pańskiej pomocy. W zamian otrzyma pan 12 mln dolarów”.

Podobny list dostali dziennikarze **Życia Pabianic**. Autor – podpisujący się jako doktor Thomas Frank, dyrektor departamentu w Nigerii, proponował udział w interesie, obiecując 30 procent od 15 milionów dolarów.

Dokumenty przesyłane z Nigerii są doskonale spreparowane. Oszuści tworzą internetowe strony, udające strony solidnych banków. Gdy ofiara przyjeżdża do Nigerii, potrafią podstawić człowieka udającego np. ministra finansów. Albo wynająć budynek, który udaje ministerstwo.

Nabrać dają się nawet specjaliści od finansów. W 2000 r. emerytowany dyrektor Citibanku w Nowej Zelandii sprzedał dom i zapożyczył się u znajomych. Stracił 7 mln dolarów.

W 1999 r. aresztowano w Hongkongu 55 nigeryjskich oszustów, którzy przywłaszczyli 70 mln dolarów. W RPA zatrzymano 56 Nigeryjczyków. Mimo to oszuści nie rezygnują.

Grażyna Grabowska

(imiona bohaterów zostały zmienione)

ZESTAW PROMOCYJNY ATHLON 1,8XP, FLATRON 700B GeForce 4 MX 440 64DDR, Seagate 40GB Barracuda 4, CD-ROM LGx52, 256MB DDR, Płyta Główna(VIA) + Audio, LAN,FDD, Klawiatura, Myszka 2 600 zł	HP 1000 W LASER 1 025 zł	SOFTLINK Pabianice ul. Partyzancka 57 tel(042) 212-15-26 SEAGATE 60 GB BARRACUDA V 425 zł GeForce 4MX 440 128 bit DDR 245 zł	PANEL LCD 15" SAMSUNG 151s 1510 zł	7 DNI W TYGODNIU CZYNNE PN - PT 10⁰⁰ - 19⁰⁰ SOBOTY 10⁰⁰ - 16⁰⁰ NIEDZIELE 10⁰⁰ - 14⁰⁰
---	--	--	--	--

TROCHĘ BEZPIECZNIEJ

Mniej gwałtów, włamań do komórek i dużych pożarów.

Bandyci napadli i okradli 37 pabianiczian – głównie na Bugaju i w centrum miasta. Ich ofiarami były zazwyczaj samotne kobiety. To ubiegłoroczna statystyka przestępstw. Policjanci i strażacy podsumowali już 2002 rok.



Strażacy wyjeżdżali do pożarów 500 razy

Mniej niż w latach ubiegłych było gwałtów i czynów lubieżnych – zaledwie 4. Jednego lubieżnika, który gwałtował na placu budowy supermarketu przy ul. Traugutta, policja wciąż poszukuje. Drugiego, który czatował na

uczniów szkoły podstawowej w centrum miasta, ujęto.

Było prawie 300 włamań do firm, sklepów, mieszkań i domków letniskowych. Z pabianickich ulic złodzieje skradli 152 auta. 108 razy włamywali się do samochodów.

Rzadziej włamywano się do komórek. W 1999 roku na Bugaju było 50 takich włamań, a przed rokiem – zaledwie 13. Pomogły wspólne działania policji i administracji osiedlowych: zmienione zamki w drzwiach do klatek schodowych, naprawione domofony. Na osiedlach jest więcej nocnych patroli.

Strażacy wyjeżdżali do 494 pożarów. Tylko jeden był duży – w Górcie Pabianickiej. Z ręki podpalacza doszczętnie spłonęła stodoła wraz z maszynami rolniczymi i zbożem.

W ogniu zginęło 5 osób. Dwie starsze kobiety – podczas pożaru kamienicy przy ul. Mielczarskiego. Ogień został podłożony późnym wieczorem na klatce schodowej. Lokatorki zacządżyły się.

W domu przy ul. Szynkielewskiej zginęła niepełnosprawna kobieta, która zasnęła z zapalonym papierosem. W pożarze stodoły w Kazimierzu śmierć poniósł 50-letni rolnik.

Wyniuchali spirytus

Wpadło 395 litrów „lewego” alkoholu.

W Dobroniu policja odkryła magazyn kilkuset plastikowych baniaków i butelek z przezroczystym płynem, ukrytych w gospodarstwie.

– *Znaleźliśmy 395 litrów nielegalnego spirytusu* – melduje sierżant **Andrzej Baczyński** z pabianickiej policji. – *Jego rynkową wartość oszacowano na 32.000 zł.*

Policjanci z sekcji do spraw przestępstw gospodarczych nie chcą zdradzić, jak wpadli na trop „lewego” alkoholu.

– *To wynik pracy operacyjnej* – tłumaczą tajemniczo.

Udało nam się dowiedzieć, że „praca operacyjna” polegała na śledzeniu samochodu marki Renault. Trwało to dość długo. 22 stycznia policjanci zatrzymali to auto w centrum Pabianic. Podróżowali nim czterej mężczyźni. „Lewy” spirytus był ukryty w gospodarstwie jednego z nich. 23-letni Tomasz F. został zatrzymany.

Z sądu

Do więzienia za „amfę”

Uczennica skazana za handel narkotykami.

19-letnia dziewczyna i 21-letni chłopak z Pabianic zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Łodzi. Prokurator oskarżył ich o handel narkotykami. Zgrana para sprzedawała uczennicom jednej z pabianickich szkół średnich co najmniej 1,6 grama narkotyku – amfetaminy. **Pabianiczanie dostali kary po pół roku więzienia.** Sąd był dla nich łaskawy i zawiesił wykonanie kary na 3 lata.

Para wpadła wiosną ubiegłego roku, gdy policjanci dostali „cynk”, że w szkole średniej dziewczyna załatwia koleżankom narkotyki. Ustalono, że w styczniu jedna z uczennic poprosiła 19-latkę, by załatwiła jej amfetaminę. Wręczyła jej narkotyk podczas lekcji, gdy nauczycielki nie było w klasie.

Zdaniem prokuratury dziewczyna sprzedawała narkotyk jeszcze dwóm innym uczennicom. Narkotyki dostarczał jej chłopak. Prokurator oskarżył go o sprzedanie dziewczynie 1,6 g amfetaminy. Wyrok nie jest prawomocny.

Kto widział

Policja poszukuje świadków wypadku, jaki zdarzył się 15 stycznia o godz. 17.55 na skrzyżowaniu ulic Nawrockiego i 20 Stycznia. Kierowca fiata 126p potrafił tam pieszego, a następnie zbiegł z miejsca wypadku.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawcy wypadku proszone są o skontaktowanie się z oficerem prowadzącym sprawę, tel. 225-333-39.

SZWALNIA BEZ MASZYN

Z zakładu krawieckiego przy ul. Dolnej skradziono 4 maszyny szwalnicze, tak zwane overlocki. Urządzenia warte były 9.000 zł.

SKOK NA KIOSK

W sobotę policjanci zatrzymali 6 młodych ludzi na ul. Zamkowej. 4 chłopaków i 2 dziewczyny w wieku od 17 do 19 lat okradli kiosk. Stłukli szybę i zwinęli papirosy za 13 zł.

ŚWIĘTOKRADCA

Nieznany sprawca próbował włamać się do kościoła w Górcie Pabianickiej. Rabuś uszkodził drzwi świątyni, ale do wnętrza nie wszedł.

ZWINĘLI KABEL

W Leszczynach Dużych złodzieje zwinęli 400 metrów przewodu napowietrznej sieci energetycznej. Kabel był pod napięciem. Jego wartość oszacowano na 2.000 zł.

OKRADLI ADWOKATA

Rabusie ukradli komputer z kancelarii adwokackiej przy ul. Wyszyńskiego. Najpierw wyłamali kraty i wypchnęli okno. Potem spłądowali pomieszczenia. Komputer wart był 3.000 zł.

ZRANIONY

W niedzielę w nocy na ulicy Kościelnej znaleziono rannego. Lekarz stwierdził u 24-letniego Roberta L. ranę kłutą podbrzusza. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

ROZBÓJNIK ZA KRATKAMI

Sąd Rejonowy tymczasowo aresztował zatrzymanego przez policję sprawcę roboju. 21-latek jest podejrzany o napad. Kilka dni temu na ul. Kaplicznej przewrócił i pobił staruszkę. Skradł jej torebkę z 1.400 zł i uciekł. Teraz spędzi w areszcie najbliższe 3 miesiące. Za rozbój grozi mu do 12 lat więzienia.

STRUSIE W OGNIU

W niedzielę w nocy wybuchł pożar w miejscowości Przygoń. Pałiła się strusia ferma. Ogień wybuchł na poddaszu obory. Przez dwie godziny z żywiołem walczyło 7 zastępów strażaków. Z dymem poszedł dach i 2 tony słomy. Straty oszacowano na 20 tys. zł.

Na szczęście udało się uratować zwierzęta. Z płonącej obory wyprowadzono 30 strusi, 3 konie i kozę. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaproszenie ognia.

Jedno pytanie do...

sierżanta ANDRZEJA BACZYŃSKIEGO z pabianickiej policji drogowej:

Czy funkcjonariusze Straży Granicznej mają prawo zatrzymać kierowcę samochodu osobowego na drodze, daleko od granic Polski?

– *Tak, mają takie prawo. A wszyscy kierowcy mają obowiązek się do tego zastosować. Samochody do kontroli mogą zatrzymywać także żołnierze z Żandarmerii Wojskowej oraz inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego. W jednym szczególnym przypadku, gdy kierowcy nie respektują znaku „zakaz wjazdu”, zatrzymać samochód mogą nawet strażnicy miejscy.*



reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. **215-12-60, 212-12-60**

oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
**PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI
W DOMU POGRZEBOWYM**

**AUTOKARAWAN
OPEL ASTRA
BELLA**

Zakład czynny codziennie oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
środy 8.00 – 15.00
soboty 8.00 – 14.00

To, co większość osób wyrzuca do śmieci, dla niego jest skarbem

TANIE HOBBY

Klasery 17-letniego Radka Tata-ry po brzegi wypełnione są... zużyty-
mi kartami telefonicznymi. Kolekcjo-
ner zgromadził ich ponad 400.

– Najbardziej cenię sobie karty
wypuszczane okazjonalnie. Ich
liczba jest ograniczona i nie-
wielu zbieraczy posiada
wszystkie – mówi kolek-
cjoner.

Dumą kolekcji
są unikatowe

serie, wydane z okazji finałów Wiel-
kiej Orkiestry Świątecznej Pomocy,
80. urodzin papieża i zimowych
igrzysk w Nagano. Radek skompleto-
wał wszystkie elementy serii.

Zużyte karty telefoniczne Radek
kupuje w sklepach filatelistycznych.
Za jedną płaci od 1,50 zł do 2,50 zł.
Jednak kolekcję najlepiej uzupełniać,
wymieniając karty z przyjaciółmi.
W ten sposób Radek zdobył rzadkie
w Polsce karty z Włoch, Niemiec i Ro-
sj. **Za bezcenne uważa trzy włoskie
karty z motylami i kartę przywie-
zioną z Korei.**

– Zagraniczne karty różnią się od
naszych głównie tym, że od lat zamiast
paska magnetycznego posiadają mały
chip – tłumaczy 17-latek.

Na pomysł zbierania kart Radek
wpadł 12 lat temu. Podczas wakacji
nad morzem zauważył, że całe mnós-
tvo kart wala się przy automatach
telefonicznych. **Spodobały mu się
uwiecznione na nich krajobrazy,
zabytki, egzotyczne ptaki i znaki
zodiaków. (m)**



Tylko w ferie

Rozdajemy maskotki

Mamy karton maskotek. Rozdamy je
naszym najmłodszym Czytelnikom.
Dostaną je ci, którzy narysują, jak spęd-
zają ferie. Na podpisane rysunki cze-
kamy w redakcji (Zamkowa 4) do so-
boty (1 lutego).

Feriada 2003

Na nudę nie mogą narzekać dzieci-
aki, które spędzają ferie w Młodzieżowym
Domu Kultury. Oto program zajęć:

- środa (29 stycznia), godz. 10.00
– w hali MOSiR-u przy ul. Grota-Ro-
weckiego rywalizować będą trójki ko-
szykarskie.
- poniedziałki, środy i piątki o godzi-
nie 11.00 – w MDK-u startuje kurs tań-
ca towarzyskiego.
- czwartek (30 stycznia), godz. 11.00
– plenerowy konkurs plastyczny.
- poniedziałek (3 lutego), godz. 9.00
– spod MDK rusza rajd karnawałowy
z konkursem niespodzianką.
- wtorek (4 lutego), 11.00 – konkurs
plastyczny „Miłości dodaj mi skrzydła”,
godz. 16.00 – najmłodsze dzieciaki
(z klas 0–III) zaszaleją na balu przebie-
rańców
- środa (5 lutego), godz. 17.00 – finał
konkursu wokalnego „Idolek”
- czwartek (6 lutego), godz. 15.30
– konkurs plastyczny „Malarskie impre-
sje na temat zimy”
- piątek (7 lutego), godz. 10.00
– uczniowie szkół podstawowych będą
rozwiązywać językowe łamigłówki
(angielskie i niemieckie). (s&a)

Jak się przebrać na ostatki

**Kotek, myszka, a może Kubuś Pu-
chatek.**

Koniec karnawału jeszcze daleko,
ale już teraz warto przygotować się do
„tłustego” czwartku (6 marca) i ostat-
kowej zabawy (11 marca).

Duży wybór karnawałowych strojów
dla dzieci jest na stoisku AGD w SDH
Trzy Korony. Maluchy mogą wcielić się
w muskietera (21,81 zł), pirata i cow-
boya (od 18,39 zł), a nawet w telefon
komórkowy (20,12 zł). Kto chce postra-
żyć, powinien kupić strój kościotrupa
(25,41 zł). Dla wesołków jest przebranie
clowna (26,41 zł).

Miłośnicy zwierzątek znajdą w „es-
dehu” strój kotka, pszczołki, biedron-
ki, lwa lub misia pandy. Za najdroższy
z nich trzeba zapłacić 28,95 zł. Dla
dziewczynek jest suknia księżniczki lub
przebranie kopciuszka (od 31 zł). Ta-
niej jest wcielić się w mityczną Ateneę
(20,81 zł) lub aniołka (19 zł).

Kostiumy Kubusia Puchatka (65 zł)
i osiołka Kłapouchego (79 zł) można
kupić w sklepie przy ul. Kościuszki 3.

W Championie wiszą maski potwo-
rów. Za gumowe twarze trzeba zapła-
cić od 10,99 zł do 29,99 zł. Są też poje-
dyncze sztuczne nosy różnego kształtu
(5,75 zł). Szybką zmianę wyglądu za-
pewni jaskrawa peruka (22 zł 45 gro-
szy) i świecące w ciemności okulary
(8,99 zł). Można też założyć do tego
migające diabelskie rogi za 6,99 zł.
Przebranie się za tygrysa, królika, mysz-
kę lub niesforne diabełki kosztuje 13
zł 99 gr. (g)

Pękł worek z konkursami

Bitwy na pędzle, rymy i głosy

„Region Łódzki w Unii Europejskiej”

to tytuł konkursu plastycznego, w którym
mogą wziąć udział dzieci i młodzież z na-
szego miasta. Wystarczy do 30 marca za-
nieść rysunek, obraz, grafikę lub plakat
(technika wykonania prac jest dowolna)
do Młodzieżowego Domu Kultury przy
ul. Pułaskiego 38. Praca musi być czytel-
nie opisana (tytuł, imię, nazwisko i wiek
autora, adres szkoły, imię i nazwisko opie-
kuna). Jury wybierze dziesięć najlepszych
prac i zgłosi je do finału wojewódzkiego.
Nazwiska laureatów finału poznamy
w czerwcu.

Potyczkę na słowa, rymy i rytmy
organizuje MDK. Będzie to konkurs
poezji miłosnej „Każdemu wolno ko-
chać”. W szranki mogą stanąć
uczniowie gimnazjów i szkół ponad-
gimnazjalnych. Kartę uczestnika (do
odebrania w MDK-u, ul. Pułaskiego
38) należy złożyć do 10 lutego. Kon-
kurs odbędzie się cztery dni później
– w walentynki. Peany na cześć mi-
łości można wyrecytować lub wy-
śpiewać (do wyboru). Zwycięzców
wyłoni jury. (a)

Czerwone Kapturki

Babcie i dziadkowie dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 11 zobaczyli przedsta-
wienie „Czerwone Kapturki”. Przygotowały je przedszkolaki z grupy IV i V.



„Trzecie” jest drugie

Reprezentacja Gimnazjum nr 3
awansowała do finału powiatowych
zawodów w siatkówkę. W meczu
o 1. miejsce nasi ulegli rówieśnikom
z Konstantynowa 1:2. Na 3. pozycji
uplasował się zespół z Gimn. nr 3, po-
konując 2:1 gimnazjalistów z Dobronia.
W zawodach rywalizowało 6 drużyn. (a)

r e k l a m a

Zapraszamy młodzież na
warsztaty dziennikarstwa
(ul. Gdańska 7, I piętro)
w czwartki o godz. 16.00.
Zajęcia są bezpłatne

**Miejski Ośrodek
Profilaktyki i Terapii
Uależnień**

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: **Życie Pabianic, ul. Zamkowa 4**. Czekamy do 8 lutego 2003 r. Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 kamety 5-godzinne do klubu internetowego (ul. Moniuszki 67), 2-osobowe zaproszenie do indyjskiej restauracji, 34 ml wybranych perfum ufundowanych przez perfumierię Refarm (SDH Trzy Korony), zaproszenie do Punjab Pub-u dla 2 osób.



KUPON KRZYŻÓWKI

NR 4

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

		figiel		pieczenie w przełyku	"bycza" lista	niedopalek	zespół podobnych komórek		
	nim wyznania na uszko			2					
	litera alfabetu łacińskiego						9		
plucha	muzyczna zachcianka		plywacka					liturgiczna szata	łuk na filarach
			pomost kolejowy						
		6				borsucza i łbsenowska	4		
miasto na Uralu	wiatr ku równikowi					chorwacka wyspa			prawy dopływ Wisły
	pierwsza w raju			5		bombowe			
			jednostka natężenia prądu		owocowe ziółko				1
mała wyprawa		7				koc	Biedrzyńska		
							siostra Baala		
herbacyany stan					parkowe drzewo				
		"rodzinny" pierwiastek				8			
		oprocentowany		grecka litera					
									3

Spowije nas Błękitna Mgła

Jednego z najlepszych pabianickich zespołów – **Blue Haze**, znów będzie można posłuchać na żywo. **Krzysiek Młudzik** (gitara, harmonijka ustna i śpiew), **Zbyszek Golemba** (gitara),



Kuba Nowak (bas) i **Zbyszek Marczyński** (perkusja) zagrają w piątek, 31 stycznia, w pubie Mariańska przy ul. Mariańskiej. Blues-rockowa lokomotywa ruszy o godzinie 20.00. Bilet: 5 zł.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 2 brzmi: **FILHARMONIA**. Nagrodę muzyczną wylosowała **Janina Biernikiewicz** (ul. Wyspiańskiego 1).

Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Dagmarę Szymańską** (ul. Toruńska 13).

Kamety do Interpubu czekają na **Jadwigę Madaj** (ul. Robotnicza 8 m. 4) i **Gabrielę Chyży** (ul. Moniuszki 125/28).

Zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosował **Piotr Klimczak** (ul. Bracka 3 m. 26).

34 ml wybranych perfum ufundowanych przez perfumierię Refarm otrzymuje **Elżbieta Kurowska** (ul. Bardowskiego 5/14).

Laureatów zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. Zamkowa 4**.

Pierwszy raz w Pabianicach

Przyjeżdża Teatr Realistyczny

W czwartek, 30 stycznia, w klubie muzycznym **Bullfrog**, wystąpi **Teatr Realistyczny ze Skierniewic**. Zobaczymy spektakl „Zaćmienia i przebłyski”. Opowiada on o przemocy w świecie dzieci.

Burzy tym samym mit szczęśliwego dzieciństwa: zabawne wierszyki, modlitwa do anioła stróża, zachowania z a b a w o w e oraz nieporadne naśladowanie dorosłych zachowują tu swój infantylny wymiar.

Lecz dochodzi do niego drugi: monstrualny i przerażający fakt, iż to wszystko również może być narzędziami przemocy. Nawet zabawa z pluszowym misiem może być przesycona okrucieństwem.

Robert Paluchowski, szef Teatru Realistycznego, napisał kiedyś o swym zespole, że „to punkowy teatr przygo-

dy, który w pocie (nie tylko) czoła wypracował własne środki wyrazu artystycznego, takie jak: wredna ironia, podstępne szyderstwo, demagogia seksualna.” Słowa te niewątpliwie miały charakter ironiczny, jednakże trudno nie dostrzec, iż kryje się w nich ziarno prawdy. Dlatego też Teatr Realistyczny jest grupą kontrowersyjną. Z całą pewnością nie uprawia sztuki dla ułożonych pięknoduchów.

„Zaćmienia i przebłyski” zdobyły już laury Festiwalu Małych Teatrów „Słodkobłękity” w Zgierzu, Łódzkiego Przeglądu Teatrów Amatorskich oraz Łódzkich Spotkań Teatralnych.

Rafał Zięba

„Zaćmienia i przebłyski”, premiera – wrzesień 2002; reżyseria: **Robert Paluchowski**; występują: **Mariola Dziąg, Klara Kozak, Marzena Kubacka, Ilona Stepniewska, Olga Wasiak, Grzegorz Gałązka**. Start imprezy: godz. 20.00

Jazz Bas Café fruwało

Jazzgot na medal

To było trzęsienie ziemi! Wywołał je **Kuba Nowak**, szeryf Jazz Bas Café, zapraszając na scenę swojego klubu **łódzki kwartet Funky Staff**. Występ jazzmenów z Łodzi zainaugurował koncertową działalność pubu. Jeśli, w myśl **hitchcockowskiej zasady**, napięcie będzie stale rosło, to tylko pogratulować pomysłu.

W każdej frazie wydymanej przez saksofon, zagranej na klawiszach i w każdym rytmie wystukany na basie i bębnach, było słychać, że Funky Staff to zawodowcy.

– *Gramy jazz, by oderwać się od muzyki lekkiej, łatwej i przyjemnej, którą wykonujemy jako muzycy sesyjni* – mówił po występie **Marcin Plucienik**, basista i lider Funky Staff.

Funky Staff to oprócz Marcina: **Kuba Raczynski** (saksofon), **Rafał Jędrzejka** (klawisz) i **Przemek Kuczyński** (perkusja). Chłopaki współpracują między innymi z: Varius Manx, Ich Troje, Closterkeller.

Jako Funky Staff grają od czterech lat. Są doskonale znani łódzkim fanom jazzu, choćby z występów w kultowym klubie Jazzga.

W piątek brawurowo zegrali kilka nieśmiertelnych jazzowych ewergrenów autorstwa wielkich mistrzów: Duka Ellingtona, Georga Gershwina, Milesa Davisa czy acid jazzowej grupy Us3. Wzrok publiczności skupiał świetnie improwizujący na „saksie” **Kuba Raczynski**. Ale i solowe popisy pozostałej trójki wywoływały dreszcze.

Następny koncert na scenie Jazz Bas Café (MOK, ul. Kościuszki 14) zaplanowano na najbliższą sobotę (godz. 20.00). Wystąpią **Maciej Kuliberda** (gitara) i **Kuba Nowak** (bas). Wejście: 5 zł.



JAK NAJLEPIEJ ROZPLANOWAĆ WOLNE DNI

Należy nam się 112 dni wolnych od pracy w ciągu całego 2003 roku. Są to niedziele, soboty i święta. Jak dobrze rozplanujemy urlop, będziemy odpoczywać dłużej.

W maju czekają nas 4 dni odpoczynku.

Maj

Pn		
Wt		
Śr		
Czw	1	Józefa Jeremiego
Pt	2	Atanazego Zygmunta
Sob	3	Marlii Antoniny
Nd	4	Floriana Moniki

Jeśli 2 maja (piątek) weźmiemy jednodniowy urlop, to będziemy leniuchować od 1 do 4 maja (niedziela).

W czerwcu dniem wolnym od pracy jest czwartek 19 czerwca (Boże Ciało).

Czerwiec

Pn	16	Aliny Anety
Wt	17	Laury Alberta
Śr	18	Elżbiety Marka
Czw	19	BOŻE CIAŁO
Pt	20	Bogny Florentyny Rafała
Sob	21	Alicji Alojzego
Nd	22	Paulina Flawiusza

Jeśli więc odpracujemy piątek (20 czerwca), to znów będziemy mieć 4 dni wolne.

W sierpniu czeka

nas 3-dniowy weekend, bo 15 sierpnia (Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny) wypada w piątek.

Sierpień

Pn	11	Ligii Zuzanny
Wt	12	Klary Lecha
Śr	13	Diany Hipolita
Czw	14	Maksymiliana Alfreda
Pt	15	Wniebowzięcie NMP
Sob	16	Joachima Rocha Stefana
Nd	17	Mirona Jacka

11 listopada (Święto Niepodległości) będziemy obchodzić we wtorek. Jeśli weźmiemy urlop w poniedziałek

10 listopada, to poleniuchujemy aż 4 dni. Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia będą trwały aż 4 dni. To dla

Grudzień

Pn	22	Honoraty Zenona	29	Dawida Tomasza
Wt	23	Ślawomiry Wiktorii	30	Irminy Eugeniusza
Śr	24	Adama Ewy	31	Sylwestra Melanii
Czw	25	BOŻE NARODZENIE	1	Styczeń
Pt	26	Szczepana Dionizego	2	
Sob	27	Jana Zanety	3	
Nd	28	Teofili Godziszawa	4	

Listopad

Pn	3	Huberta Sylwii	10	Leny Lubomira
Wt	4	Karola Olgierda	11	ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI
Śr	5	Elżbiety Ślawomira Zachariasza	12	Renaty Witolda
Czw	6	Feliksa Leonarda	13	Walentyny Stanisława Mikołaja
Pt	7	Antonia Florentego	14	Serafina Wawrzyńca
Sob	8	Sewera Gotfryda	15	Alberta Leopolda
Nd	9	Teodora Anatolii	16	Gertrudy Edmunda Marii

tego, że 25 i 26 grudnia (Boże Narodzenie) wypada w czwartek i piątek. A potem mamy jeszcze wolną sobotę i niedzielę. Kto weźmie urlop w poniedziałek (29 grudnia), wtorek, środę i piątek (2 stycznia), ten do pracy pójdzie dopiero w poniedziałek 5 stycznia 2004 r.

Sylvia Kuźnik

Jeździmy bezpiecznie

WITOLD BANAŚ, instruktor nauki jazdy, objaśnia, jak bezpiecznie jeździć.



Kto ma pierwszeństwo

Przejazd przez skrzyżowanie ulic: Zamkowej, Wspólnej i Łaskiej budzi wśród niektórych kierowców pewne wątpliwości. Szczególnie kontrowersyjny jest manewr skrętu w lewo z ulicy Zamkowej w ulicę Łaską.

Pierwszeństwo ma pojazd skręcający w prawo z ulicy Wspólnej w ulicę Łaską przed pojazdem skręcającym

na, a jeżeli skręca w lewo – także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.”

Przytoczony przepis funkcjonuje zawsze. Nie ma znaczenia, czy działa sygnalizacja świetlna na tym skrzyżowaniu czy nie. Po za tym w czasie kiedy sygnalizacja świetlna jest czynna to: „Sygnały świetlne mają pierwszeństwo przed znakami drogowymi regulującymi pierwszeństwo przejazdu.”

To znaczy, że gdy światła działają, znaków nie ma. Przejeżdżając przez każde skrzyżowanie należy pamiętać o podstawowej zasadzie. **Pierwszeństwo przejazdu ustala się przed skrzyżowaniem, a nie na skrzyżowaniu.**

Na przytoczonym schemacie skrzyżowania pojazd A ma pierwszeństwo przed pojazdem B.



w lewo z ulicy Zamkowej w ulicę Łaską. Przepis mówi: „Kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi z prawej strony”.

Szansa na pracę

Akademickie Biuro Karier pomaga w zdobyciu wiedzy o rynku pracy poprzez prowadzenie różnorodnych form działalności. Między innymi pomaga w nawiązywaniu kontaktów z przedsiębiorcami krajowymi i zagranicznymi. Tutaj też jest gromadzona szczegółowa informacja o kursach i studiach podyplomowych. Studenci i absolwenci znajdują tutaj pomoc w opracowaniu publikacji i materiałów szkoleniowych. Tym zajmuje się Akademickie Biuro Karier przy Wyższej Szkole Humanistyczno – Ekonomicznej w Pabianicach. Patronat nad przedsięwzięciem objęło Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Pracownicy ABK pomagają w planowaniu ścieżki kariery zawodowej. Ułatwiają kontakt z przyszłym pracodawcą przez umieszczenie danych kandydata w profesjonalnej bazie danych i dostęp do banku ofert pracy. Dzięki pomocy biura, przyszły pracownik bez trudu przygotowuje się do rozmowy kwalifikacyjnej i skompletuje niezbędną dokumentację – list motywacyjny, CV.

Akademickie Biuro Karier prowadzone jest przez studentów WSHE w Pabianicach we współpracy z Wojewódzkim i Powiatowym Urzędem Pracy. Placówka mieści się w budynku przy ul. Piotra Skargi 1. (r)

Kolędujemy z Dzwonem

Na tradycyjny koncert kolęd i pastorałek zaprasza Towarzystwo Śpiewacze Dzwon. Koncert rozpocznie się 30 stycznia o godz. 18.00 w sali widowiskowej SDK przy ul. Orlej 45. Wstęp wolny. (r)

Będzie bal

Na bal karnawałowy w sobotę (1 lutego) zaprasza restauracja Bolero. Goście placą od pary 120 zł. W tej cenie są 2 gorące posiłki, zimne zakąski, ciasta i napoje chłodzące. Otwarcie balu o godz. 20.00. Zapisy przyjmowane są w restauracji Bolero (Zamkowa 59) lub przez tel. 215 72 20.(s)



POLECAM
Bożena Kabza, magister farmacji
z **APTEKI MEDICOR**
ul. WARSZAWSKA 6
proponuje dermokosmetyki
francuskiej firmy VICHY:

VICHY
ŹRÓDŁO
ZDROWEJ SKÓRY

Oligo 25

Pierwszy krem nawilżający do skóry pozbawionej blasku. Stymuluje mikrokrążenie. Stres, zmęczenie i szkodliwe działanie czynników zewnętrznych mogą powodować skurcz drobnych naczyń krwionośnych. Wówczas skóra, pozbawiona swego naturalnego źródła blasku i zdrowia, staje się matowa, traci gładkość i jednolity kolor – wygląda na zmęczoną.



OLIGO 25 to krem nawilżający przywracający skórze świeżość i promienny wygląd, działający na czynniki warunkujące blask i kolor. Zawiera: **mangan** – który przeciwdziała skurczom drobnych naczyń krwionośnych i **polyfructol** (miód) – który naturalnie złuszcza naskórek, wygładzając powierzchnię skóry.

Konkurs Vichy

Nagrodą w konkursie jest krem Vichy. Aby go zdobyć, trzeba odpowiedzieć poprawnie na pytanie, wyciąć z gazety kupon, dostarczyć go do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 1 lutego 2003r.) i mieć szczęście w losowaniu.

Jakie składniki kremu zapewniają blask i kolor skóry?

imię i nazwisko

adres

Nagrodę – krem Vichy otrzymuje **Regina Mijas** (ul. Dolna 27/10). Po odbiór nagrody zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.

UKS Targówek Warszawa – Gwarant 25:26 (11:14)

W OSTATNIEJ CHWILI

Szczyptorniści Gwaranta nie mieli łatwego zadania. UKS zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, ale nasi pojechali do

Nasi schodzili na przerwę z trzypunktową przewagą. Utracili ją jednak na początku 2. poło-

W ten sposób chcieli „dowieźć” korzystny rezultat do końca. Przeszkodził im **Piotr Miller**, który doprowadził do wyrównania, a pograżył **Marek Karbownik**, zdobywając zwycięskiego gola chwilę przed końcowym gwizdkiem.

Gwarant: **Zajkiewicz, Oklejak – Stawicki** (7 bramek), **Miller** (6), **Okoński** (4), **Walocha** (3), **Karbownik** (3), **Kotala** (2), **Kosmala** (1), **Lasowy, Kęsicki, D. Plócienniczak**.

W środę, 5 lutego, o godz. 19.00 w sali Gimnazjum w Ksawerowie Gwarant podejmuje MKS Końskie.



Piłkarze ręczni Włókniarza (zielone stroje) dopiero w ostatnich sekundach zdobyli zwycięską bramkę

Warszawy osłabieni brakiem **Tomasza Walickiego, Bartłomieja Kielbasińskiego i Jakuba Plócienniczaka**.

wy. W 55. minucie gospodarze wyszli na prowadzenie (25:24) i przeszli na krycie każdy swego.

ChKS Łódź – Włókniarz 24:28 (11:16)

Coraz pewniejsi

Juniorzy Włókniarza umocnili się na 2. pozycji w tabeli ligi wojewódzkiej szczyptorniaka. Do końca rozgrywek zostały jeszcze 4 kolejki. Jeśli nasi utrzymają pozycję wicelidera, zagrają w mistrzostwach Polski juniorów.

Włókniarz: **Oklejak – D. Plócienniczak** (8 bramek), **Walocha** (8), **Krulik** (4), **J. Plócienniczak** (3), **Lasowy** (2), **Szczap** (2), **Żebrowski** (1), **Wyrębski**.

Gdzie sportowcy z tamtych lat

Królowa rakiety

Jadwiga Czerniak (dziś Rzepkowska) ma zapewnione miejsce w historii pabianickiego ping-ponga. Była tak zdolna, że do II-ligowego Startu przeszła wprost z przyzakładowej świetlicy.

ODKRYŁ JĄ MISTRZ

– W ping-ponga grywałam w świetlicy Przedsiębiorstwa Terenowego przy ul. Majdany. Tam pracowała moja mama – wspomina Jadzia. – Miałam raketkę z okładzinami z korka i piłeczki klejone acetonem. Pękały przy mocniejszym uderzeniu.

W 1963 r. w zakładowej świetlicy wypatrzył Jadwigę czołowy zawodnik Startu – **Mieczysław Grzanka**, mistrz Polski juniorów i seniorów.

– Zaproponował treningi w klubie. Bardzo się cieszyłam – opowiada Jadzia.

Znalazła się w składzie drugoligowej drużyny, obok **Mieczysława Grzanki, Pawła Rykały, Antoniego Przybylskiego i Piotra Jagiely**. Ich trenerem był **Piotr Garczyński**, uczestnik mistrzostw świata w Pekinie.

– Według ówczesnych przepisów w każdej drużynie musiała grać chociaż jedna kobieta – tłumaczy Jadwiga.

ATOMOWY BACKHAND

Debiut Jadwigi w barwach Startu wypadł obiecująco. W meczu ze Startem Włocławek pabianiczanka pokonała 2:0 dużo bardziej doświadczoną rywalkę.

W 1965 r. Jadwiga wywalczyła mistrzostwo województwa w singlu i mikście (w parze z **Jerzym Makowskim**).

– Grałam coraz lepiej. Miałam świetny backhand. W opanowaniu tego zagrania pomagała mi mama znanego pingpongisty, **Leszka Kucharskiego**. Ona grała w Startcie Gdynia. Spotykałyśmy się na obozach sportowych – opowiada tenisistka z Pabianic.

Pod koniec kariery Jadwiga Czerniak przeszła do Włókniarza. Jej trenerem był grający w drużynie **Bogumił Tylman**.

W obu klubach rozegrała 500 me-

Włókniarz – Orzeł Parzęczew 3:3 (0:0)
Burza Pawlikowice – PTC 2:1 (0:0)

Budzą się ze snu

Pierwszy po zimowej przerwie sprawdzian nie wypadł dla naszych piłkarzy pomyślnie. Jedenastka Włókniarza zremisowała z Orłem Parzęczew (V liga), chociaż w 2. połowie meczu prowadziła już 3:0. Kilka błędów, jakie popełniła „włókniarska” druga linia, pozwoliło gościom na wyrównanie w końcówce. Bramki dla pabianiczian zdobyli: **Przemysław Rosiński, Daniel Macierzyński i Tomasz Ładka**.

Włókniarz: **Piaseczny – Stasiak, Grącki, Załoga, Kuśmierowski – Dziuba, R. Kacprzyk, Kaczorowski. Kleber – Chmielewski, Ładka**. Na zmiany wchodził: **Szewczyk, Filipiak, Rosiński, Baczyński, Macierzyński**.

W sobotę o godz. 13.00 Włókniarz podejmuje IV-ligową Ceramikę Paradyż.

* * *

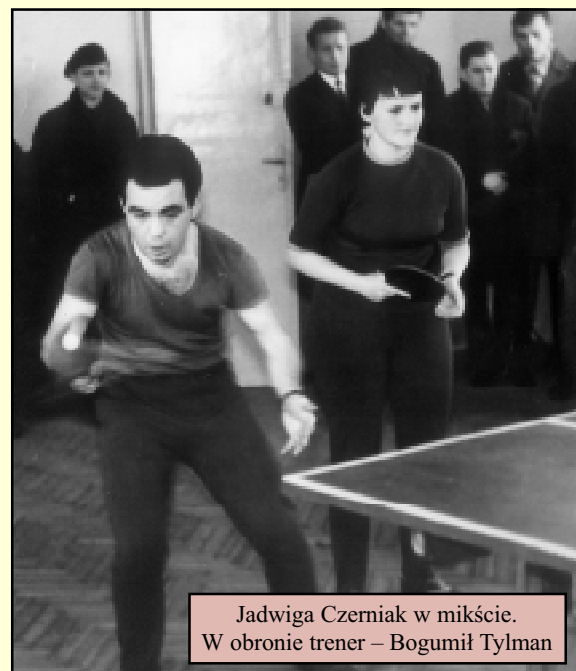
Jeszcze gorzej wypadli piłkarze PTC. Dali się ograć A-klasowej Burzy Pawlikowice. Obie bramki dla gospodarzy padły z rzutów karnych. (70. i 80. min). Ich autorem był **Paweł Jach**.

Gola dla „fioletowych” strzelił **Łukasz Pintera**. Wykorzystał dokładne podanie **Krzysztofa Nowaka**.

PTC: **Suchecki (Masiuk) – Grochowski, Stasiak, Komorowski, Górski – Pintera, Nowak, Lindner, Kozakowski – Szymtka, A. Kaczmarek**. Na zmiany wchodził: **Walczak, Olszewski, Zieliński**.

Burza: **Olkusz – Kowalski, Szalecki, Tomaszewski, Włodarczyk, Jarmakowski, Wiszowaty, Gurazda, Chudy – Agatka, Jach**. Zmienił: **M. Kozlewski, Grzeszkiewicz, Szewczyk, D. Kozlewski**.

W PTC testowany był **Damian Kozlewski** – czołowy junior Włókniarza.



Jadwiga Czerniak w mikście. W obronie trener – Bogumił Tylman

czów. Wygrała 420. Dzisiaj Jadwiga Rzepkowska jest znaną w mieście bio-energoterapeutką i radiestetką.

Panie trenerze Trześniewski...

KOŃCZ WAŚĆ, WSTYDU OSZCZĘDŹ!

Polfa – MiZo Pecs 52:85 (15:28, 14:15, 13:21, 10:21)

Na spektakularne sukcesy Polfy w Eurolidze nikt nie liczył. Mielśmy jednak nadzieję, że nasze koszykarki tanio skóry nie sprzedadzą, a atut własnego boiska pozwoli im pokonać takie drużyny jak Como czy Pecs. Zwycięstwa u siebie z tymi zespołami zapowiadał zresztą trener Trześniewski.

„Kompromitacja”, „Poddajcie się”, „Trześniewski kończ, wstydu oszczędź” to najdelikatniejsze okrzyki rzucane przez kibiców podczas meczu z wicemistrzami Węgier. I to one mogą posłużyć za komentarz do tego spotkania.

Początek pojedynku nie zapowiadał drugoczącej porażki. Po dwóch trafieniach **Leony Krystofowej** Polfa prowadziła 4:0. I wtedy szaleńczy taniec rozpoczęły Węgierki. Były tak szybkie w ataku, że zdezorientowane i ospałe pabianiczanki nie mogły za nimi nadążyć. Najwięcej kłopotu sprawiła Australijka **Allison Tranquilli**. Tylko w pierwszej kwarcie rzuciła 15 punktów, tyle, ile wszystkie zawodniczki Polfy. Skuteczny atak Węgierki dopełniały agresywną obroną. Pabianiczanki nie mogły znaleźć sposobu na taktykę rywalów. Do tego popełniały wstydlive błędy. W połowie trzeciej kwarty trzy razy

z rzędu w dziecinnie prosty sposób dały sobie odebrać piłkę. Chwilę później po rzucie z dystansu **Jolanty Vilityte** przewaga Węgierki przekroczyła 20 punktów (31:52).

Najgorsza była czwarta odsłona. Nasze były bliskie ustanowienia kolejnego kompromitującego rekordu w Eurolidze. Przez 7 minut nie zdobyły punktu, a straciły w tym czasie 14!

Polfa: Trześniewska 22, Krystofowa 10, Jaroszewicz 5, Glaszcz 4, Piestrzyńska 3, Włazlak 2, Pechova 2, Polakova 2, Szoltysek 2.

Quay Poznań – Polfa 61:84 (13:19, 18:19, 8:22, 22:24)

W Poznaniu pabianiczanki pokazały, że potrafią grać szybko. Sporo punktów zdobyły z kontrataków (najwięcej **Marzena Glaszcz**). Zaledwie półtorej kwarty grała **Elżbieta Trześniewska**, a w sumie 5 minut spędziła na boisku wyraźnie przemęczona **Sylvia Włazlak**.



Obrona Polfy nie była w stanie zatrzymać szybkich snajperów z Peksu

lak. Wreszcie przypomnieli sobie jak celnie rzucać Czeszki **Leona Krystofowa** i **Martina Pechova**.

Polfa: Glaszcz 17, Pechova 16, Krystofowa 16, Piestrzyńska 9, Szoltysek 9, Trześniewska 7, Jaroszewicz 6, Włazlak 2, Błaszczuk 2, Polakova.

Trześniewski musi odejść?

Mirosław Trześniewski przestaje być trenerem Polfy. Takie informacje zelektryzowały w poniedziałek kibiców koszykówki. Doniesienia o zwolnieniu trenera jako pierwsze podało Polskie Radio Wrocław, a za nim portal internetowy e-basket i ogólnopolskie dzienniki. Przyczyną zwolnienia miały być kompromitujące porażki naszych koszykarek w Eurolidze.

Z informacji wynika, że działacze Polfy na następcę Trześniewskiego typują **Tomasza Herkta**, szkoleniowca kadry narodowej koszykarek lub **Andrzeja Nowakowskiego**, trenera ŁKS.

– Ze mną nikt na ten temat nie rozmawiał – zaprzeczył trener Tomasz Hertk w rozmowie z dziennikarzami „Gazety Wyborczej”. – Nawet gdyby taka propozycja przyszła z pabianickiego klubu, na razie jestem zajęty pracą w reprezentacji.

Jak ustaliliśmy, z trenerem ŁKS, Andrzejem Nowakowskim, działacze Polfy rozmawiali już w zeszłym roku. Szkoleniowiec potwierdził to na łamach „Gazety Wyborczej”: „Dostałem propo-

zycję z Polfy, ale na razie odmówiłem” – powiedział.

W pabianickim klubie nie chcą komentować doniesień prasy.

– Ani ja, ani członkowie zarządu MTK nie podawaliśmy mediom żadnych informacji o zmianie trenera – ucina krótko **Karol Klimek**, prezes Polfy.

O s z c z ę d n i e o sprawie wypowiada się też Mirosław Trześniewski.

– To kaczka dziennikarska. Nie mam nic więcej do powiedzenia – mówi trener naszych koszykarek.

W najbliższy poniedziałek spotyka się zarząd Polfy. Wiemy, że podczas obrad działacze ocenią pracę trenera Trześniewskiego.

Andrzej Adamczewski



TABELA EUROLIGI

	Mecze	pkt.	kosze
1. Valenciennes	9	17	721-530
2. Gambrinus Brno	9	16	727-597
3. MiZO Pecs VSK	9	15	614-552
4. UMMC Jekaterinburg	9	14	631-621
5. Pool Comence Como	9	13	593-629
6. Buducn. Podgorica	9	12	606-717
7. Gespe Biggore	9	11	593-642
8. Polfa Pabianice	9	10	521-698

TABELA EKSTRAKLASY

	Mecze	pkt.	kosze
1. Lotos	16	311	1550-1098
2. Polfa	16	301	1271-1007
3. ŁKS	15	27	1146-993
4. Aquapark	15	25	1051-893
5. Łączność	15	25	102-992
6. Meblotab	15	23	967-1001
7. Odra	15	21	1092-1138
8. Wisła	15	20	1100-1177
9. Quay	15	19	1013-1135
10. Ślęza	15	18	965-1211
11. Zapolex	15	17	952-1303
12. SMS	15	17	970-1231

SIATKÓWKA AMATORSKA

W rozgrywkach siatkówki amatorskiej grały zespoły z grup E i F. W tej pierwszej nie zawodził faworyci. Agat pokonał Forte Parkiety 2:0 (17, 16) i prowadzi w tabeli grupy bez straty seta. W innych meczach druga w tabeli Ekipa Gierka ograła 2:0 (20, 15) Piachy, a Dobroń Juniorzy wygrali z PZU AKS Łask też 2:0 (21, 11). Ciekawa sytuacja jest w najbardziej wyrównanej grupie F. Ubiegłorocznymi mistrzami Big Stone wygrali z PTC Terminatorami 2:1 (–24, 13, 3). Fireman, który ograł mistrzów w poprzedniej kolejce, tym razem przegrał z Eko-Pab 0:2 (–20, –20), a czwarty zespół z poprzedniego sezonu Star Craft pokonał Dobroń Młodzicy 2:0 (8, 23). W tabeli grupy F prowadzi Big Stone przed Star Craftem i Eko Pab.

W rozgrywkach nastąpi teraz przerwa. Kolejne pojedynki za tydzień.

TENIS STOŁOWY

W środę, 5 lutego, o godz. 16.00 w sali przy ul. św. Jana 6 pingpongiści ekstraklasowego PKTS podejmują AZS Gliwice.

* * *

Trzeciogłowcy z PKTS pokonali łódzką Jędrę II 10:4. Punkty zdobyli: **Łukasz Posmyk** 4, **Kacper Śniady** 3, **Łukasz Polkowski** 2,5, **Jan Witaszczyk** 0,5.

* * *

Pingpongiści Włókniarza (II liga) przegrali 4:6 w Łodzi z Energetykiem. Punkty dla pabianiczanki: **Andrzej Sobczyk** 2, **Robert Radwański** 1 oraz debel Radwański/Mirosław Badziak 1.

* * *

Trzeciogłowcy Włókniarza pokonał MOS Wieluń 10:3. Po 3 punkty zdobyli: **Mariusz Czekalski** i **Dawid Kociolek**. Punktowali też: **Tomasz Stencel** 2, **Dariusz Nowiński** 1 oraz para Czekalski/Stencel 1.

* * *

Tenisiści PKTS nie spisali się w Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym. Zawiodł zwłaszcza **Tomasz Makowski**. Nasz faworyt zajął tylko 2. miejsce, przegrywając w finale z **Karolem Strowskim** z Łaska. Przegrana eliminuje Makowskiego z Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego. Miejsca pozostałych pabianiczanki: **Michał Kozak** – 7., **Tomasz Tomasiak** – 13–16., **Marcin** i **Andrzej Kaczmar-kowie** – 16–24.

* * *

Wyniki gminnego turnieju tenisa stołowego: młodzicy – 1. **Damian Witczak** (Burza Pawlikowice), 2. **Łukasz Stasiak** (Sprawni Petrykozy), 3. **Łukasz Stanisławski**, 4. **Kamil Pocza** (obaj Burza); żacy – 1. **Patryk Gęszczak** (Burza), 2. **Artur Kałużka** (Jutrzenka Bychlew), 3. **Mateusz Dresler** (Burza).

* * *

W niedzielę, 26 stycznia, o godz. 14.00 I-ligowy PKTS rozegra zaległy mecz z MMKS Chełmno (sala św. Jana 6).

Sernik od pani Basi

Domowe ciasto na telefon.

Żeby zjeść domowe ciasto, nie trzeba go piec własnoręcznie. Wystarczy zadzwonić do **Barbary Jach** z ul. Warszawskiej i zamówić ciasto. Pani Basia upiecze takie, na jakie mamy ochotę. Klienci chwalą szczególnie jej ciasta z kremem.

– *Upiekę smakowity sernik lub urodzinowy tort. Mogę przygotować też kilka różnych ciast – zapewnia.*(g)

Barbara Jach zamówienia przyjmuje pod tel. 0 691 268 115

80 zł

– tyle kosztuje nauka tai chi – chińskiej gimnastyki. To cena nauki przez cały kwartał. Spotkanie organizacyjne 18 lutego w Szkole Podstawowej nr 13 (ul. Jana Pawła II), godz. 18.00.

APTEKI

30.01 – Jana Pawła II 68
31.01 – Zamkowa 19
01.02 – Wileńska 45
02.02 – Warszawska 6
03.02 – Łaska 74
04.02 – 20 Stycznia 20
05.02 – Wyszyńskiego 2
(apteka całodobowa – Zamkowa 58)

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00
Pocztą kwiatową **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

STOKROTKA, ul. Wyszyńskiego 4
– czynna przez cały tydzień.
Od poniedziałku do soboty w godz. 9.00–18.00,
niedziela 10.00–13.00, tel. 215–22–98

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00,
w niedziele i święta od 10.00 do 13.00, tel. 0–601 877 520

OKIENKO EKSPERTA

Iwona Wdowiak – właścicielka solarium, radzi

JAK BEZPIECZNIE SIĘ OPALAĆ

Jak często i jak długo można się opalać w solarium, żeby to nie zaszkodziło?

– *Latem najbezpieczniej jest opalać się co drugi dzień, przez około 3 tygodnie, maksymalnie po 15 minut. Po takim cyklu wskazana jest 2–3-tygodniowa przerwa.*

Zimą ze słonecznych kąpeli powinno korzystać się najwyżej raz w tygodniu, dla lepszego samopoczucia.

Kto powinien unikać solaryjnych promieni, a dla kogo są wskazane?

– *Osoby z nadciśnieniem i dzieci do*

lat 15 nie powinny opalać się w solarium. Systematyczne wizyty pomogą natomiast osobom z trądzikiem pospolitym, chorobami gardła i nosa, krzywicą lub łuszczycą. (g)



Iwona Wdowiak jest właścicielką solarium „Majka” przy ul. Popławskiej 28. Solarium czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–20.00, a w soboty od godz. 10.00 do 14.00

Tabletka na opryszczkę

Aby pozbyć się zimna na wardze, wystarczy połknąć kilka tabletek Heviranu. Jest to lek, który zabija wirusa opryszczki. Po takiej kuracji „zimno” nie pojawia się na wardze lub w nosie przez

kilka miesięcy. Za 30 tabletek zapłacimy 16,83 zł (apteka, Zamkowa 19).

Opryszczkę wargową można leczyć też tradycyjnie kremami. Silnie działający jest Zovirax (19,17 zł). Skuteczny jest też Hascovir (5,80 zł) i Antivir (8,05 zł).

LICZBA, KTÓRA CIESZY

44,4 proc.

– o tyle wzrosła w ciągu roku liczba Polaków, którzy mają dostęp do Internetu.

LICZBA, KTÓRA WKURZA

19.769,88 zł

– tyle publicznych pieniędzy kosztował remont pokoju wypoczynkowego z wygodną wanną urządzonego dla ministra zdrowia.

Okazja goni okazję

Atrakcyjnymi cenami kusi stoisko mięsno-wędliniarskie w SDH Trzy Korony. Za kilogram szynki dębickiej płacimy teraz 12,78 zł. Tyle samo zostawimy kasjerce za szynkę królewską. Pieczeń rzymską wyceniono na 7,45 zł. Na stoisko spożywcze warto wstąpić po pasztety drobiowe Exclusive z oliwkami lub z orzechami. Za 200 g zapłacimy 3,63 zł.

Nowości pojawiły się też na stoisku AGD. Za 600 g proszku Pollena Samba płacimy tylko 2,68 zł. Szampon Revolux Flex (300 ml) do wszystkich rodzajów włosów kosztuje 7 zł. (r)

Promocja

Plecaki amerykańskiej firmy JanSport są teraz o 30 proc. tańsze. Taka okazja czeka na klientów sklepu Fabryka (ul. Zamkowa 4). Plecaki uszyte są z nowoczesnego, prawie niezniszczalnego materiału o nazwie cordura nylon. Szelki wzmocniono plastyczną masą, dlatego są miękkie i nie powodują odparzeń. Na zamki, klamry i szwy w plecakach firma JanSport daje 30 lat gwarancji. Plecaki są w różnych wielkościach i mają mnóstwo kieszeni. (s)

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ
ESSO ul. Łaska	3,25	3,25	3,55	2,72	—
ORLEN ul. Partyzancka	3,25	3,25	3,55	2,72	—
StatOil ul. Łaska	3,25	3,25	3,55	2,72	1,45
Petrochemia ul. Kilińskiego	3,25	3,25	3,55	2,72	—
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,23	3,23	3,53	2,70	1,38
ROMA ul. Rzgowska	3,10	3,10	3,35	2,59	1,38
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,19	3,19	—	2,68	—
AUTOGAZ ul. Żeromskiego	—	—	—	—	1,37
punkt dystrybucji ul. Moniuszki	—	—	—	—	1,38

Ceny z minionego tygodnia

tekst promocyjny

Spadają ceny w Polo Marcecie

Kto rano wstaje...

W sklepie samoobsługowym Polo Market przy ul. Łaskiej 52 przygotowano dla klientów atrakcyjną ofertę. Każdego dnia do godziny 9.30 trwają tam wielkie wyprzedaże wybranych produktów.

Taniej można kupić masło śmietankowe (1,79 zł), mleko 2-procentowe (1,09 zł) i kukurydziane płatki śniadaniowe (1,49 zł).

Za 400 g makaronu Polo trzeba zapłacić zaledwie 79 groszy. Spadła też cena jabłek. Kilogram championów, cortlandów lub jonik kosztuje teraz tylko 89 groszy. W tej samej cenie jest mąka luksusowa. Wyśmienita kapusta kiszona

na sprzedawana jest w Polo po 1,19 za kilogram.

Smakoszy wędlin z pewnością przyciągną ceny szynki po wiejsku (11,79 zł/kg) i fileta królewskiego z indyka (14,99/kg). Pomyślano także o amatorach nabiątu, bo kilogram sera morskiego kosztuje teraz tylko 10 zł 49 groszy.

Warto zatrzymać się też przy półkach z artykułami chemicznymi. Litry uniwersalnego płynu do czyszczenia kosztuje 2,29 zł. Za butlę (1,3 litra) miętowego lub cytrynowego płynu do zmywania naczyń trzeba zostawić w kasie zaledwie 1,59 zł. (g)

SPADAJĄ CENY

Salon Mody Męskiej Top-Shop (ul. Zamkowa 32) przeceniono tu męską odzież firmy Franco Feruzzi:

- wełniane swetry – 170 zł (poprzednia cena: 220 zł)
- cienkie swetry z wełny i akrylu – 99 zł (120 zł)
- koszule ze 100 proc. bawełny – 79 zł (100 zł)
- koszule z kolekcji Platinum – 120 zł (175 zł)

Sklep Krasnoludek (ul. Zamkowa 18)

- zimowe kurtki dziecięce w rozmiarach od 86 do 152 cm (są ocieplane polarem, który można odpiąć, na wierzch kurtki nałożona jest kamizelka z kapturem) – 80 zł (160 zł)
- dziewięcące bawełniane bluzki – 10 zł (25 zł)
- męskie bawełniane golfy – 20 zł (35 zł)

Fabryka (ul. Zamkowa 4) przeceniono tu odzież firmy Big Star:

- damskie džinsy i sztruksy – 59 zł (175 zł)
- męskie džinsy i sztruksy – 89 zł (175 zł)
- firmowe swetry – 89 zł (155 zł)
- bluzy z polaru – 109 zł (219 zł)
- koszule – 59 zł (149 zł)

Impulsy Mody (ul. Zamkowa 42):

- grube wełniane swetry męskie – 60 zł (99 zł)
- cienkie swetry męskie – 30 zł (45 zł)
- bluzy męskie – 45 zł (58 zł)

Impulsy Mody (ul. Zamkowa 40):

- swetry – 35 lub 40 zł (65, 75 i 85 zł)
- damskie bawełniane bluzki – 29 zł (38 zł)

Amanda (ul. Zamkowa 28) przeceniono tu końcówki kolekcji remonowanych firm:

- beżowa wełniana garsonka firmy Gerry Weber wykończona naturalnym futerkiem – 660 zł (poprzednia cena: 1.320 zł)
- garsonka z wełny, poliamidu i jedwabiu – 345 zł (690 zł)
- beżowe, bordowe i różowe bluzki bawełniane z lycrą firmy Success – 90 zł (180 zł)

Angela (ul. Zamkowa 28) – przeceniono tu obuwie damskie:

- długie kozaki ze skóry – 270 zł (poprzednia cena: 450 zł)
- czarne botki z nubuku firmy Azalea – 175 zł (250 zł)
- półbuty firmy Gabor i Wortmann są po 50 lub 100 zł

Armand (ul. Zamkowa 28)

- męskie golfy firmy Schiesser – 35 zł (poprzednia cena: 75 zł)
- koszule firmy Wólczańka – 60 zł (120 zł)

Stoisko Społem na I piętrze SDH Trzy Korony:

- męskie zimowe kurtki z wełny – 279 zł (570 zł)
- długie kozaki z zamszu – 79 zł (172 zł)
- młodzieżowe trapery ze skóry – 89 zł (102 zł)
- dziecięce trapery ze skóry – 49 zł (69 zł)
- męskie botki skórzane czarne – 115 zł (146 zł) i brązowe – 99 zł (125 zł). (s)

PROSIMY NA ŚLUB

Za jedno zaproszenie płaci się nawet 10 zł.

Modne zaproszenie na ślub bywa

zdobione suszonymi polnymi kwiatami, listkami, gałązkami, perelkami, kolorowymi piórkami lub różyczkami z papieru. Za takie zaproszenie płaci się od 3 do 7 zł. Cena zależy od bogactwa dekoracji. Na wykonanie czeka się około tygodnia. Ręcznie dekorowane zaproszenia ślubne wykonują w kwiaciarni Tuberoza (ul. Nawrockiego 17).

Najtaniej, bo już za złotówkę, zrobimy nam zaproszenie w drukarni. W Zakładzie Wydawniczo-Poligraficznym przy ul. Wspólnej 10 mamy do wyboru 300 wzorów. Cena zaproszenia zależy od wzoru, jakości papieru i koloru. **Coraz częściej na zaproszeniach umieszczane są**

zdjęcia przyszłych małżonków. Za najdroższe zapłacimy aż 10 zł. Tutaj wydrukują nam też zaproszenia według naszego projektu.

Eleganckie włoskie zaproszenia ślubne kosztują od 1,47 do 5 zł za sztukę. Kupimy je w Agencji Reklamowo-Usługowej na I piętrze SDH Trzy Korony. Robią tu także zaproszenia według projektów proponowanych przez przyszłych małżonków. Cena: od 2 do 5 zł.

Zaproszenie do ręcznego wypisywania kupimy za 1,50 zł. Taka cena obowiązuje w agencji Korzystna Lokata (I piętro, SDH Trzy Korony). Tutaj przyjmują też zamówienia na włoskie zaproszenia. Cena: od 3,50 do 5 zł. Polskie zaproszenia są trochę tańsze. Za jedno zapłacimy od 2 do 3,50 zł.

Sylvia Kuźnik

Torebka w prezencie

Kto kupuje, ten dostaje.

Wystarczy kupić kosmetyki do pielęgnacji twarzy firmy Lancome, żeby dostać torebkę w prezencie. Za praktyczną i modną torebkę w kolorze ecru nie się nie płaci.

– *Jest tylko jeden warunek. Trzeba zostawić w kasie 280 zł* – wyjaśnia **Sylwia Kardaś** z perfumerii Opiume przy ul. Pułaskiego 5.

Kupując tusz Lash Expansion plus jakiś inny kosmetyk firmy Maybelline, dostaniemy czarno-beżową torebkę gratis. Kto nie chce torebki, może wziąć lusterko. Dla pań, którym spodobała się niesamowicie efektowna pomadka Rouge Connection Bourjois, też jest prezent. Jeśli ją kupią razem z innym produktem firmy Bourjois, dostaną francuski czerwony szalik.



**EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY**

POSZUKUJEMY osób

w wieku 4–65 lat do udziału w filmach i reklamach telewizyjnych. Studio 15, ul. Żeromskiego 15. Tel. 212–13–10.

POSZUKUJĘ niani do opieki nad dzieckiem z kwalifikacjami. Tel. 0-606 83-43-09.

POTRZEBNY masarz - wędliniarz z biegłą znajomością j. angielskiego do legalnej pracy za granicą (bez dodatkowych opłat). Tel. 504 693-889, 214-82-92 (wieczorem).

OPIEKUNKA do dzieci. Tel. 227-07-17.

SPRZEDAM segment młodzieżowy, jasny, pod komputer. Tel. 215-35-02, 0-600 259-702.

UCZCIWA (40 lat) podejmie pracę ekspedientki, opieka nad dzieckiem, osobą starszą. Tel. 213-55-00.

Kupujemy i wynajmujemy

Mieszkania w cenie

Metr kwadratowy podłogi za 930 zł.

Droższe mieszkania są na Piaskach, tańsze – na Bugaju. **Za 1– lub 2–pokojowe w blokach przyszli właściciele płacą nawet 40 tys. zł** (1.050 zł za metr kw.). Najtańsze są cenione na 930 zł za metr. Na mieszkanie powyżej 45 metrów kw. (2 pokoje + kuchnia) trzeba przygotować minimum 47 tys. zł – 1.055 zł za m kw. w centrum lub 1.020 zł na Bugaju i Piaskach.

Za mieszkania 3–pokojowe pabia-niczanie płacą od 50 do 65 tys. zł (980 – 1.080 zł za m kw.). Luksus posiadania 4 pokoi i metrażu powyżej 70 m to wydatek ok. 75 tys. zł.

Ceny wynajmu mieszkania zaczynają się od 200 zł. Tyle miesięcznie płaci się za M-1, M-2. 300 zł co miesiąc trzeba dać za wynajęcie trzech pokoi. Najdroższe są mieszkania 60–metrowe – 400 zł miesięcznie. (g)

Zęby jak perełki

Za wybielenie zębów płaci się od 400 do 600 zł.

Komu marzą się perłowo białe zęby, może je wybielić. Stomatolog najpierw zrobi odcisk zębów i na jego podstawie wykona tzw. nakładkę. W domu wypełnia się ją żelem i nakłada wieczorem na zęby. Po 7 nocach zęby są wybielone. Taką usługę wykonują w Pabencie (ul. Łaska 46/48). Kosztuje to 600 zł. W Gabinetie Stomatologicznym przy Starym Rynku 7 kosztuje to 400 zł. W Pabencie możemy wybielić także pojedyncze zęby martwe. Za wkładkę na jeden ząb płaci się 20 zł. Wypełnienie wkładki kosztuje 60–70 zł.

Zęby będą też bielsze, jeśli umyjemy je pastą wybielającą. Jest to najtańsza i niestety najmniej skuteczna metoda. Pasty

usuwają tylko część osadu, który pokrywa zęby. Aby efekt był widoczny, zęby trzeba myć bardzo dokładnie przez trzy minuty i co najmniej dwa razy dziennie. W aptece przy ul. Zamkowej 1 kupimy pasty wybielające: Denivit (8,00

zł), Pearl drops (8,25 zł), Rapit White (36,59 zł), Email Diamant (17,83 zł), Rembrand T (44,59 zł), Clinomyn (10,89 zł) i Yotuel (25,68 zł). (s)



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępcy redaktora naczelnego:

Grażyna Grabowska, Grzegorz Kopacz; sekretarz redakcji Renata Kamińska; sport: Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski; fotoreporter Tomasz Kałużny; grafik Katarzyna Hans-Zalepa; dział reklamy: Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk; kolportaż Marcin Czupreta. Wydawca: Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. Zamkowa 4, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl DTP, WWW: Tomasz Lewandowski. Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak-EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NIM SIĘ MÓWI

ON STRZELAŁ



Starszy posterunkowy z pabianickiej policji strzelał do samochodu, gdy bandyta chciał przejechać drugiego policjanta. Kule trafiły w silnik.

Było tak: we wtorek przed północą mieszkaniac ul. Szpitalnej zobaczył, że odjeżdża jego auto (dostawczy mercedes). Wezwał policję.

– W pościg za złodziejem ruszyli koledzy z sekcji samochodowej – mówi sierżant **Andrzej Baczyński** z policji. – Wkrótce zameldowali, że skradzionego mercedesa pilotuje samochód daewoo lanos. Złodzieje jechali ulicą Rzgowską.

W Gospodarzu zatrzymali się. Z lanosa wysiadł kierowca. Wtedy policjanci zaatakowali. Kierowca lanosa został zatrzymany. Kierowca mercedesa próbował uciec. Gdy policjant otworzył drzwi skradzionego auta, gwałtownie ruszył do tyłu. Policjant, który uczeplił się otwartych drzwi, mógł wpaść pod koła. Jego kolega szybko podjął decyzję – wyciągnął pistolet. Celował w opony i maskę. Dwie kule trafiły w silnik. Auto stanęło. Bandyta uciekł.

ONI O NIM

Nadkomisarz ZBIGNIEW KORNELSKI – zastępca komendanta policji w Pabianicach:

– Nie miał dużo czasu na podjęcie decyzji, a zareagował prawidłowo. Strzelając, nie przekroczył swoich uprawnień. Bronił zdrowia i życia kolegi. Policjant ten jest pracownikiem operacyjnym sekcji kryminalnej. Służy w policji od 10 lat. Ze zrozumiałych względów nie mogę podać jego nazwiska.



JERZY BINDER – radny miejski:

– Do tej pory słyszeliśmy, że bandyci strzelali do policjantów. Bardzo dobrze, że tym razem szybciej strzelał policjant. Może wreszcie bandyci zaczną się bać. Mnie też kiedyś ukradziono samochód. Straciłem również okup, jaki żądali za zwrot auta. Pieniądze zabrali, a auto nie wróciło. Mam nadzieję, że policjanci wreszcie odważą się działać.



HOROSKOP



BARAN (21.03 – 19.04)

Jeśli pojawi się ciekawa i konkretna propozycja zawodowa, kuj żelazo póki gorące, nie czekaj na lepsze okazje. Twój umysł jest teraz bardzo otwarty na wszelkie nowości.



BYK (20.04 – 20.05)

Nie przejmuj się, jeśli od partnera powieje chłodem. Nie rozdmuchuj błahych spraw. Nie warto. Uważaj na nerki i pęcherz. Unikaj wychłodzenia organizmu, ubieraj się ciepło.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Nie obawiaj się teraz o swoją karierę czy interesy. Masz teraz doskonałą formę intelektualną, zmysł praktyczny, koncentrację i to, że stosunkowo łatwo przychodzi Ci narzucanie sobie dyscypliny.



RAK (22.06 – 22.07)

Uważaj, w tym tygodniu możesz ulec nagłemu impulsowi, dać się ponieść uczuciom i zapomnieć o przyszłej wierności... Weekend może być zgubny dla Twoich finansów.



LEW (23.07 – 22.08)

Wyruszyć teraz na miłosne podboje i... no cóż, możesz trafić na prawdziwą miłość. Nie postępuj jednak wbrew swojemu rozsądkowi. To także wspaniały czas na podejmowanie decyzji związanych z karierą.



PANNA (23.08 – 22.09)

Ty i partner nadajecie teraz na nieco innych falach. Nawet jeśli ujawnią się różnice zdań, mogą one działać jak kontrasty, które Was do siebie przyciągnęły. W pracy drobne kłopoty.



WAGA (23.09 – 22.10)

Nie poddawaj się chandrze i broń Boże nie podejmuj ważnych decyzji, mając zły nastrój. W rodzinie i w związkach wszystko powinno układać się „na piątkę”.



SKORPION (23.10 – 21.11)

Obecna sytuacja będzie wymagała od Ciebie większej inicjatywy, przedsiębiorczości, a także – gotowości do zmian i do zejścia z utartej ścieżki. Musisz włożyć trochę wysiłku, ale opłaci się.



STRZELEC (22.11 – 21.12)

Jest to dla Ciebie wymarzony czas, by się zakochać albo nawet przypieczętować swój związek przed ołtarzem. Pilnuj swoich rzeczy – zwłaszcza gdy robisz zakupy, nie spuszczać oka z portfela.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

W tym tygodniu możesz przeżywać jakieś rozterki, np. będziesz musiał podjąć ważną decyzję finansową albo określić swój stosunek do pewnej osoby. Opanuj emocje i zachowaj klasę.



WODNIK (20.01. – 18.02)

Słońce sprzyja wszystkim sprawom rodzinnym i towarzyskim. Cieszyć się będziesz powodzeniem a ludzie będą Ci niezwykle życzliwi. Ani na moment nie będziesz się czuł samotny.



RYBY (19.02 – 20.03)

Twoje atuty to twórcza wyobraźnia, intuicja i umiejętność szukania nowych dróg, nowych rozwiązań. Ale momentami fantazja może Cię ponieść i oddalić od realiów.

Oferta handlowa ważna
od 29.01.2003r. do 04.02.2003r.

Pabianice ul. Łaska 50/54

Godz. otwarcia Pn-Só 6.30-21.00 Niedz. 9.00-19.00

polo market

Metka łososiowa

6⁹⁹
1 kg



Kubek



1⁷⁹
1 szt

NOWA SERIA

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży